

Sobota, 16 grudnia 1967 r.
Rok XXII Nr 297 (6535)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Dziś plenum KW PZPR

Dziś, w sobotę, odbędzie się kolejne plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi z następującym porządkiem obrad: „Ocena sytuacji gospodarczej i rynkowej w województwie oraz warunki poprawy zaopatrzenia ludności”.
Początek obrad o godz. 9.

Próba przewrotu w Algierii

Bumedien opanował sytuację

15 bm. zaszyły w Algierii, nie w pełni jeszcze wyjaśnione wydarzenia, wskazujące, że do szło w tym kraju do otwartej próby sił między szefem państwa, przewodniczącym Rady Rewolucyjnej, Huari Bumedi-

nem i jego najbliższymi współpracownikami a pewnymi siłami popieranymi przez niektórych dowódców armii

W rejonie odległym o około 100 km od Algieru między Blida, siedzibą stołecznego garnizonu armii, a miastami Mousaïville i El Afroun doszło do konfrontacji oddziałów znajdujących się w dyspozycji oficerów opozycyjnych wobec Bumedienu i oddziałów wiernych władzom. Nie wiadomo, czy doszło do zbrojnych starć. Bumedienu wydał w związku z tym rozkaz, na mocy którego przejął osobiste dowództwo nad całą armią.

Oświadczył on, że główne siły spisku zostały zdławione.

Przejawia napięcia polityczne w Algierii widoczne były już od dłuższego czasu na tle zasadniczej różnicy poglądów występującej pomiędzy Bumedienu i grupą jego cywilnych współpracowników a niekiedy dowódcami okręgów wojskowych i szefem sztabu armii algierskiej płk. Zbiri.

Wskazuje się również na dynamiczne kilku ministrów oraz szefa sztabu generalnego płk. Zbiri, który od 1 listopada nie pełni swoich funkcji.

Czy Konstancyń wróci do Grecji?

Powracając z brukselskiej sesji NATO minister spraw zagranicznych w rządzie junty ateńskiej, Pipinelis zatrzymał się w piątek w Rzymie. W ciągu dnia minister odwiedził ambasadę Grecji.

Wiadomo, że w tym samym czasie w gmachu ambasady przebywał Konstancyń. Czy doszło do spotkania między nimi - nie wiadomo.

Nie wyklucza się, że król może powrócić do Grecji.

Istotną rolę w rokowaniach nad znalezieniem kompromisowego rozwiązania przypisuje się Stanom Zjednoczonym. Kola polityczne w Atenach uważają, że mimo tych trudności junta umocniła swą pozycję, w czym zresztą pomogła jej ucieczka króla.

W Grecji trwają aresztowania.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

© NOWY MODEL SZKOŁY WYŻSZEJ jest tematem wywiadu, który przeprowadził przedstawiciel „Panoramy” z prezesem Polskiej Akademii Nauk, prof. dr. Januszem Groszkowskim.

© HISTORIA PEWNEGO ZYCIA ujawnia fakty, które wnoszą zasadniczą poprawę do encyklopedii filmu.

© JAK POWSTAJE PLOTKA? - na to pytanie odpowiadamy w niezwykle ciekawym artykule, wyjaśniającym mechanizm rodzenia się plotek.

© POZA TYM W NUMERZE:

© Gdzieś w Europie
© W oczekiwaniu na gigantyczny korek
© Pocztówka z królową
© Historie z paragrafem
© Życia w więzieniu
© Humor
© Rozrywki umysłowe i wiele innych interesujących pozycji.

Dziś 6 stron

PIERWSZY SUKCES Teatru Powszechnego W PRADZE

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

Pracowicie spędził dzień wczorajszy aktorzy Teatru Powszechnego w Pradze. Do późnego popołudnia trwały próby. Teatr S. K. Neumanna mieści się w starej, robotniczej dzielnicy na Libleniu, toteż dojazdy zajmują naszym aktorom sporo czasu. Po obiedzie podejmował nasz zespół lampka wina ambasador PRL w CSRS W. Janjurek. W spotkaniu uczestniczyli niemal wszyscy pracownicy ambasady oraz wielu aktorów i przedstawicieli praskiego środowiska twórczego.

Wieczorem odbył się pierwszy spektakl na scenie Teatru im. S. K. Neumann. Szczelnie wypełnionej widowni aktorzy nasi zaprezentowali „Tango” S. Mroźka. Gospodarze do programów wręczanych widzom dołączyli specjalną wkładkę omawiającą szczegółowo treść sztuki. Zrozumienie

„Tanga”, jego „drugiego dnia”, wszystkich subtelności i aluzji zawartych w dialogach mogło nastąpić istotnie trud (Dalszy ciąg na str. 3)

Zderzenie trzech samochodów

Do poważnego wypadku doszło wczoraj na skrzyżowaniu ulic Zeromskiego i Mickiewicza. Na skutek nieuszanowania pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę pick-upa, nastąpiło zderzenie trzech samochodów. Jeden z nich wjechał na chodnik i uderzył w słup. W wyniku wypadku bardzo ciężkich obrażeń ciała doznał pasażer jednego z samochodów, który przewieziony został do Szpitala im. Pirogowa.

Na ulicy 1 Maja na skutek poślizgu samochód „Żuk” wpadł na chodnik i uderzył przechodzącego Zygmunta G., który doznał poważnych obrażeń ciała i przewieziony został do Szpitala im. Pirogowa. (z)

Za kulisami współpracy Izraela i NRF (3)

§ ANTYPOLSKA AKCJA RUCHU SYJONISTYCZNEGO
§ NIESELYCHANE OSZCZERSTWA PRZECIW NARODOWI POLSKIEMU
§ KURS NA REHABILITOWANIE NRF
§ ATAK NA B. RZĄD EMIGRACYJNY W LONDYNIE

— oto treść tych fragmentów książki T. Walichnowskiego „Izrael a NRF”, które publikujemy poniżej.

Jedną z najciemniejszych plam w dziedzinie ruchu syjonistycznego jest skrajnie reakcyjna i sprzeczna z interesem mas żydowskich rola, jaką przywódcy syjonistyczni odgrywają w moralnej rehabilitacji NRF w opi-

ni światowej. Przez dłuższy okres po drugiej wojnie światowej w krajach, gdzie hitleryzm wyrządził wiele spustoszeń z dużą nieufnością odnoszono się do elementów, które objęły rządy w NRF. Nieufność tą znacznie

utrudniała kołom imperialistycznym początkowo remilitaryzacji Niemiec, a następnie wprowadzenie NRF na arenę międzynarodową jako swego partnera. W tej sytuacji Niemieckiej Republice Federalnej z pomocą przyszli syjonisci.

Przywódcy syjonistyczni i kierownicy rządu Izraela go (bedacy również aktywnymi działaczami syjonistycznymi) przystąpili do realizacji swojej części zobowiązań jako rezultat umowy o odszkodowaniach: do stworzenia warunków umożliwia-

Władysław Gomułka gościem rolników Wielkopolski

Spotkanie aktywów rolnego w Poznaniu

Wczoraj w hali MTP w Poznaniu odbyło się spotkanie i sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka z blisko 4-tysięczną rzeszą aktywów wielkopolskiego PZPR i liczną grupą aktywów ZSL. Spotkanie poświęcone było omówieniu wczorajszego uchwały IX Plenum KC PZPR.

Na spotkanie przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, marszałek Polski M. Spychalski, zastępca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa M. Jagielski, sekretarz KC J. Tejchma, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR E. Babuch.

Spotkanie zagal Jan Szydłak i sekretarza KW PZPR - witając W. Gomułka i towarzyszące mu osoby. Spontanicznie owacją przyjęli zebrani i sekretarza KC PZPR.

Głos zabiera Władysław Gomułka. (Tekst przemówienia podajemy niżej.)

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się druga część spotkania. W. Gomułka odpowiadał na pytania wielkopolskich rolników dotyczące różnych problemów gospodarki rolnej, jej perspektyw i rozwoju, a także trudności, które trzeba pokonać, aby stale wzrastała produkcja rolna, gospodar-

ność i zamożność wsi. Pytań takich dotyczących dosłownie wszystkich zagadnień życia pracy na wsi napłynęło do sekretarza KC ponad 200. Oczywiście, nie sposób było odpowiedzieć na wszystkie. W. Gomułka odpowiadał więc na pytania związane z pewnymi grupami zagadnień.

Uczestnicy spotkania wielokrotnie wyrażali oklaskami aprobatę dla wypowiedzi Władysława Gomułka.

Zamiast przewidzianej programem jednogodzinnej rozmowy - wystąpienie przeciąga się do 2,5 godziny.

Burliwe oklaski i okrzyki

na cześć Władysława Gomułka zagłuszają jego ostatnie słowa.

W imieniu wojewódzkiej organizacji partyjnej pierwszy sekretarz KW Jan Szydłak dziękuje Władysławowi Gomułce za udział w spotkaniu i jego cenne uwagi i rady, które posłużą za wytyczne do dalszej pracy przy realizacji zadań stojących przed rolnictwem.

Wszyscy wstają z miejsc. Raz jeszcze rozlega się „Międzynarodówka”.

I znów owacje na cześć Władysława Gomułka kończą nie tradycyjnym „Sto lat”.

W godzinach popołudniowych W. Gomułka zwiedził poznańskie zakłady mleczarskie. Zakłady te zostały oddane do użytku przed rokiem i są jedną z większych w kraju „fabryk mleka”.

Na zakończenie swego pobytu w Poznaniu i sekretarza KC PZPR spotkał się z członkami Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Przemówienie W. Gomułka

Zaspokojenie popytu ludności na artykuły rolno-spożywcze pilnym zadaniem rolnictwa

Zebranie dzisiejsze poświęcamy sprawie realizacji Uchwały IX Plenum KC PZPR, które odbyło się w końcu września br. Mamy więc mówić o rozwoju rolnictwa, o jego możliwościach produkcyjnych, o środkach, które mają zapewnić szybsze i lepsze wykorzystanie rezerwy wzrostu produkcji rolnej i tym samym lepsze zaopatrzenie kraju w artykuły żywnościowe.

Zaspokojenie popytu ludności na wszystkie artykuły rolno-spożywcze, szczególnie na mięso i wyroby mięsne, obozowanie, które możemy i musimy rozwiązywać tylko na jednej drodze - na drodze wzrostu produkcji z każdego ha użytków rolnych.

W. Gomułka stwierdził dalej, że musimy coraz bardziej intensyfikować naszą gospodarkę rolną. Z każdym rokiem wzrasta bowiem liczba ludności, zmniejsza się zaś systematycznie obszar naszych użytków rolnych (wskutek zabudowy i innych potrzeb publicznych).

Mimo że obszar użytków rolnych przypadający na mieszkańca zmniejszył się w latach 1950-66 o 23 proc., w okresie tym wzrosła bardzo poważnie konsumpcja artykułów rolno-spożywczych. Tak spożycie mięsa i tłuszczów zwierzęcych wzrosło o 35,6 proc., cukru o 62,4 proc., masy o 61 proc., tłuszczów roślinnych przeszło 3-krotnie. Wzrost spożycia mąki o 17,5 proc. Zjawisko to świadczy, że zmieniła się na lepsze jakościowa struktura spożycia. Przytoczone wskaźniki wzrostu spożycia znajdują odpo-

wiednik we wzroście produkcji rolnej. Tak np. średnie plony 4 zbóż wzrosły w tym czasie o 52,4 proc., ziemniaków o 37,2 proc., buraków cukrowych o 53,7 proc. z hektara.

W 1950 r. mieliśmy 35,2 sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych, a w 1966 r. - 52,1 sztuk. Poglowie trzody chlewnej zwiększyło się z 45,7 sztuk do 71,4 sztuk na 100 ha użytków rolnych.

W Wielkopolsce plony zbóż i buraków cukrowych oraz pogłowie bydła wzrosło w nieco mniejszym stopniu niż przeciętnie w kraju, natomiast plony ziemniaków oraz pogłowie trzody chlewnej wykazały wyższy przyrost.

Woj. poznańskie zalicza się do rzędu przodujących województw pod względem produkcji rolnej w kraju. Cechuje je stosunkowo wysoki poziom kultury rolnej i bardziej korzystna struktura gospodarstw rolnych. W skali krajowej gospodarstwa indywidualne powyżej 7 ha obejmują 55,3 proc. użytków rolnych, a w naszym województwie - 73 proc. Do gospodarstw od 2-7 ha należy w was 21,6 proc. użytków rolnych, w kraju zaś 38,4 proc. Macie tylko ok. 25 proc. gruntów ornych zaliczonych do klasy I, II i III, natomiast w kraju grunty takie stanowią ok. 1/3. Mimo to przeciętne plony z ha obliczone za ostatnie trzy lata są u was wyższe niż w kraju. Stosując jednak więcej nawozów mineralnych.

Rolnictwo wasze dostarcza państwu z 1 ha gruntów ornych 320 kg zboża, to jest o 90 kg więcej niż w kraju, a

z 1 ha użytków rolnych 91 kg żywca w przeliczeniu na mięso, to znaczy o 28 kg więcej niż w kraju.

Jak wiadomo produkcja żywca, a zwłaszcza wiewprzowego nie dorównuje szybkiemu rosnącemu popytowi. To przede wszystkim zmusza nas do podwyższenia cen na mięso i jego przetwory. Produkcję zwierzęcą musimy podnieść tak, by zaspokajała rosnący popyt na mięso. Warunkiem tego wzrostu jest stałe rozszerzanie własnej bazy paszowej, a nie kosztownego importu zbóż. Import ten musimy zmniejszać i likwidować. Stąd też zwiększenie plonów i zbiorów zbóż jest głównym zadaniem naszego rolnictwa.

Plony 4 zbóż w woj. poznańskim powinny w 1970 r. osiągnąć 24 q z ha. Ogólny zbiór ma wynieść 2,073 tys. ton, a dostawy dla państwa 930 tys. ton.

Tempo przyrostu plonów ma być w najbliższych 3 latach ponad dwukrotnie szybsze, niż w ostatnim trzyleciu.

W. Gomułka wskazał na istnienie innych rezerw wzrostu plonów zbóż w woj. poznańskim. Świadczą o tym różnice pomiędzy powiatami, tak pod względem wysokości plonów jak i tempa ich przyrostu. W grupie 7 powiatów o najlepszych glebach przyrost średnich plonów za lata 1965-67 w stosunku do lat 1962-1964 waha się od 300 kg na 1 ha w pow. Środa do 80 kg w pow. Krotoszyń.

Pierwszą przyczyną tych dużych różnic to niejednorodny poziom nawożenia. Ze 116 wsi - w 27 stosuje się powyżej 120 kg, a w 24 wsiach nie więcej niż 50 kg na 1 ha użytków rolnych.

Kolejną przyczyną jest niedostateczne wapnowanie gleb.

Chemiczna walka z chwastami odgrywa dużą rolę w uzyskiwaniu wysokich plonów. Tymczasem w co piątej wsi chemicznie zwalczają się chwasty na powierzchni nie przekraczającej 20 proc. areału zbóż. Innym bardzo ważnym zabiegiem jest zaprawianie ziarna siewnego. Tymczasem tylko w 20 wsiach zaprawia się prawie całe ziarno siewne.

Parę słów o pszenicy. Jak wiadomo, pszenica plonuje lepiej niż inne zboża. Powiększenie obszaru jej uprawy na lepszych glebach jest jednym z czynników wzrostu plonów zbóż. W latach 1960 - 65 obszar uprawy pszenicy w woj. poznańskim zwiększono o 55 proc. Postęp nie był równomierny.

Duży wpływ na powiększenie produkcji zbożowej ma kontrakcja zboża, dzięki (A) Dalszy ciąg na str. 2

jących dziecię odpowiedzialności za zbrodnie wojenne z Niemców i przetrucie albo rozłożenie tej odpowiedzialności na inne narody. Chodziło przede wszystkim o przezwycięzenie hitlerowskiej przeszłości w kierunku wygodnym dla kół rządzących w Bonn, przy równoczesnym odciegnięciu opinii publicznej od reakcyjnego charakteru prowadzonych w tym celu akcji, jako części składowej kampanii antykomunistycznej.

Faktem jest, że obszar Polski pokryty był w czasie okupacji hitlerowskiej siecią niemieckich karni, tworzących cmentarz żydowski. Mimo ofiarnej pełnej poświęcenia działalności uczestników polskiego ruchu oporu zaangażowanych w ratowanie Żydów mimo ukrywania Żydów przez część ludności polskiej, udało się hitlerowcom

w warunkach bezprzykładnego terrorku wymordować (według powszechnie przyjętych obliczeń) około 2,5 mln. obywateli polskich pochodzenia żydowskiego i ponad milion Żydów - obywateli państw obcych.

Z tej bolesnej prawdy przywódcy syjonistyczni czynią dzisiaj użytek, rozpętlając w Izraelu, na terenie wielu krajów Europy zachodniej i w USA kampanię oszczerstw przeciwko narodowi polskiemu, który doznał z rąk okupantów hitlerowskich tych samych krzywd. Za pośrednictwem prasy, radia, telewizji i różnych publikacji Polacy przedstawiani są jako główni pomocnicy Niemiec hitlerowskich w eksterminacji Żydów. Jednocześnie wybiela się Niemców przez przemilczenie ich zbrodni, niedostrzeżenie sy-

Przemówienie Władysława Gomułki

(A) Dokończenie ze str. 1
której zapewniona jest dostawa nasion cennych, wysokoplennych odmian, środków ochrony roślin i wysokich ilości nawozów mineralnych. Tymczasem stopień wykorzystania tych czynników jest bardzo różny. Obowiązujący obecnie system koprakcji zapewnia rolnikom także bonifikatę przy wykupie nawozów, ulgi podatkowe, dogodny kredyt oraz inne udogodnienia.

Uwzględniając te korzyści i potrzeby państwa należy do 1970 r. rozszerzyć w naszym województwie kontrakcję zboża w gospodarce chłopskiej z 226 tys. ha (32 proc. obszaru uprawy zboża) ze zbiorów 1968 r. do 326 tys. ha (prawie połowa).

Drugim ważnym elementem naszej bazy paszowej jest ziemniak. Do niedawna plony jego były u was niezbyt wysokie. Przyrost plonów oceniamy z uznaniem, co nie oznacza jednak, że w czepiane zostały możliwości dalszej intensyfikacji uprawy ziemniaka.

Bardzo ważną rezerwę produkcyjną stanowią poplony, a nade wszystko poplony ozime. Te rezerwy wykorzystuje się w niejednakowym stopniu.

Nie mniejsze niż w produkcji roślinnej możliwości postępu można stwierdzić w produkcji zwierzęcej. Forsujemy chów bydła, ponieważ osiągnięty dzięki niemu wzrost produkcji zwierzęcej pozwala uzyskać dodatkowe ilości mięsa i mleka w oparciu o najtańsze i najłatwiej dostępne pasze. W Wielkopolsce przeciętna obsada pogłowa bydła jest dość wysoka. Jednak poziom hodowli, a w szczególności mleczności krów nie może nas zadowolić. W roku ub. uzyskano średnio w woj. poznańskim 2400 l mleka rocznie od krowy, czyli wprawdzie więcej niż średnio w kraju (2296 litrów), ale na pewno zbyt mało, jak na wasze województwo. W gromadach o podobnych warunkach występują znaczne dysproporcje w poziomie hodowli bydła.

Bardzo duże różnice występują także w obsadzie pogłowa bydła. Mamy 3 powiaty, w których wynosi ona więcej niż 65 sztuk w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, ale 14 powiatów ma obsadę niższą od 55 sztuk. Tak znacznych rozpiętości nie można uzasadnić ani jakością gleb ani powierzchnią użytków zielonych.

Dużą rezerwę produkcji żywca wołowego stanowi odchów młodego bydła rzeźnego do wagi 300-400 kg. Tymczasem około 200 tys. cielat,

czyli 40 proc., poddaje się ubojowi, w wadze nie przekraczającej 60 kg. Gdyby choć połowę z nich przetrzywać przez rok na dobrej paszy, można by zwiększyć do stawy żywca wołowego.

Dla uruchomienia szeregu tych rezerw produkcyjnych nie są potrzebne ani dodatkowe nakłady inwestycyjne, ani większe dostawy środków produkcji niż te, które gwarantuje rolnictwu bieżący plan 5-letni.

Zespoły fachowców wspólnie z aktywnym gromadzkim powinny ustalić dla każdej wsi obowiązujący zestaw zabiegów agro- i zootechnicznych, które określamy nazwą agrominimum. Zestaw ten powinien obejmować dobrane do miejscowych warunków, wiążące zalecenia oparte na doświadczeniu sprzedających rolników i wypróbowane przez nich w praktyce. Agrominimum musi też uwzględniać powszechne stosowanie tych środków produkcji, które te raz stają się ogólnie dostępne dzięki coraz lepszemu zapewnieniu rolnictwa i rozwojowi usług produkcyjnych dla wsi.

Realizacja agrominimum w dużej mierze zależy od jakości i ilości przygotowania fachowego rolników. Dlatego też kolejnym bardzo ważnym zadaniem specjalistów rolnych jest opracowanie i szybkie realizowanie programu szkolenia rolników.

Działalność szkoleniowa nie może się ograniczyć do wykładów i pogadanek. Jej przedłużeniem powinny być doświadczenia produkcyjne organizowane w każdej wsi w wybranych gospodarstwach, typowych dla warunków danej wsi.

W gospodarstwach doświadczalnych stosując podwyższone dawki nawożenia, rolnicy uzyskują plony w wysokości 30-35 q na ha. Uprawiając żyto jako poplon ozimy uzyskano plony zielonki w granicach 200-300 q na ha. Uprawiane po poplonach ziemniaki przy wyższych dawkach nawożenia dały plon od 250 nawet do 350 q z ha.

Duży udział w masowym szkoleniu przypada kółkom rolniczym. Najbardziej powszechnym ich zadaniem, które należy realizować w każdej wsi, jest podnoszenie wiedzy milionów rolników.

Doceniając też należy potrzebę coraz lepszego przygotowania młodzieży do pracy w rolnictwie. Do r. 1967 ok. 170 tys. młodzieży wiejskiej ukończyło szkoły przysposobienia rolniczego. Znaczna część młodzieży uczestniczy w zespołach przysposobienia rolniczego. W nadchodzących latach rozwijać i doskonalić będziemy przede wszystkim

zasadnicze zawodowe szkoły rolnicze i szkoły przysposobienia rolniczego, kształcące pod względem zawodowym młodzież podejmującą pracę w rolnictwie.

Postęp wsi, rozwój kultury rolnej, wzrost produkcji wymaga coraz liczniejszej kadry fachowców na wsi. Z tą myślą utworzyliśmy w r. 1960 gromadzką służbę rolną i zbudowaliśmy sieć agronomów, których liczba przekracza już 2.700. Pracuje obecnie na wsi ponad 5.300 agronomów oraz 1.700 zootechników gromadzkich. Nie możemy jednak być zadowoleni z obecnego stanu służby rolnej. Część agronomów nie ma odpowiednich kwalifikacji zawodowych, część mieszka poza terenem powierzonej im pieczy gromady. Zbyt duża liczba innych specjalistów pracuje w oddaleniach od produkcji, od wsi i gromady.

Ten stan rzeczy trzeba zmienić. W najbliższych latach nie będziemy powiększać zatrudnienia kadr z fachowym przygotowaniem agronomicznym i zootechnicznym w administracji i instytucjach obsługujących rolnictwo. W zasadzie wszyscy agronomowie i zootechnicy po ukończeniu wyższych i średnich szkół rolniczych powinni iść do pracy tam, gdzie są obecnie najbardziej potrzebni. Służba rolna w gromadach zostanie poważnie rozbudowana. Agronomowie i zootechnicy gromadzcy zostaną podporządkowani gromadzkim radom narodowym. W każdej gromadzie powinien być agronom i zootechnik. Gromadzką służbę rolną należy uwolnić od ciężaru prac biurowo-administracyjnych, by całą swą energię i czas mogli poświęcić podnoszeniu kultury rolnej.

Począwszy od roku 1968 wprowadzony zostanie system premii, który będzie dodatkowym bodźcem ku temu, by agronomowie i zootechnicy przy współudziale przewodniczących GRN koncentrowali się w swej pracy na ujawnianiu rezerw produkcyjnych, przyspieszaniu wzrostu plonów i obsady zwierząt gospodarskich, na realizacji najważniejszych ich zadań w rolnictwie. Premiiwane będzie przyrost w gospodarce chłopskiej towarowej produkcji zbóż, żywca i mleka oraz wykonanie szeregu innych szczególnie ważnych zadań planu gromadzkiego.

W dalszej części przemówienia W. Gomułka powiedział m. in.:

Stały wzrost produkcji rolniczej wymaga racjonalnego wykorzystania ziemi. Wiemy jednak, że są także gospodarstwa rolne, w których od szeregu już lat nie widać postępu, a nawet występuje spadek plonów, zmniejsza się

obsada pogłowa, obniża się towarowość. Niektórzy rolnicy produkują tak mało, że nie wykonują nawet obowiązkowych dostaw, osiągają coraz niższe dochody, stale zabiegają o różne ulgi. Jeśli przyczyną tego stanu są wypadki losowe, choroba, pożar, czy inne klęski, państwo udziela rolnikowi daleko idącej pomocy. Inaczej traktować musimy te gospodarstwa, w których proces stagnacji jest zjawiskiem stałym i nieodwracalnym.

Jako przyczynę tego stanu rzeczy, W. Gomułka wymienił podwyższenie wiek właścicieli zaniedbanych gospodarstw oraz brak następców uprawnych od dziedziczenia.

Na IX Plenum KC poświęciliśmy dużo uwagi tym problemom i opracowaliśmy wytyczne w sprawie pełnego zagospodarowania wszystkich gruntów.

Ideę przewodnią już opracowanych projektów ustaw stanowi zasada, że ziemię nieracjonalnie wykorzystywaną przez dotychczasowego użytkownika należy przekazywać w ręce innego użytkownika, który daje trwałą gwarancję lepszego zagospodarowania.

Przewidujemy przymusowy wykup ziemi na mocy ustawy, jeżeli w gospodarstwie — nawet nie zadłużonym — stwierdzony zostanie rażąco niski poziom produkcji, powstały z winy właściciela. Przymusowy wykup całego gospodarstwa lub jego części odbywać się będzie drogą licytacji. Nabywcą może być każdy dobrze gospodarujący rolnik. Nabywcą może być również państwo, któremu przysługiwać będzie prawo pierwokupu, po cenie ustalonej w wyniku przetargu. Umożliwi to państwu nabywanie nieruchomości rolnych za niedbanych gospodarstw we wszystkich przypadkach, kiedy przemawiać będą za tym istotne racje społeczne i ekonomiczne.

W. Gomułka podkreślił, że główne zadanie nie polega tylko na wykupie ziemi, ale na racjonalnym zagospodarowaniu. W tych wsiach, gdzie nie wykorzystane grunty stanowią znaczny obszar, główną rolę w ich racjonalnym zagospodarowaniu spełniają gospodarstwa państwowe.

Poważnym hamulcem rozwoju produkcji jest szachownica gruntów. W szachownicy z innymi działkami znajdują się również grunty PEZ o łącznym areale ok. 1 mln ha, na który składają się setki tysięcy drobnych, rozproszonych działek. Wyłania się więc potrzeba przeprowadzenia na większą niż dotychczas skalę prac scaleniowych. Celem ich będzie z jednej strony wydzielanie w zwarte i większe kompleksy gruntów, które wymagają lepszego zagospodarowania,

z drugiej zaś strony poprawa struktury tych gospodarstw chłopskich, które mają perspektywę intensyfikacji produkcji.

Komasacja, która ma spełnić takie zadanie, wymaga stworzenia nowych podstaw prawnych. Projekt odpowiedniej ustawy został opracowany. Przewidziano w nim możliwość scalenia gruntów z urzędów — na wniosek terenowych rad narodowych oraz dobrowolnie — na wniosek większości rolników danej wsi.

Prace scaleniowe mogą być prowadzone na obszarze kilku wsi równocześnie.

Jest rzeczą bardzo ważną, by grunty, które nie mają perspektyw racjonalnego zagospodarowania, zostały scalone, przejęte i zagospodarowane. Państwo przejmować będzie przekazywane mu gospodarstwa chłopskie stopniowo i w sposób planowy, odpowiednio do środków, które może przeznaczyć na dobre zagospodarowanie ziemi. Przejmując ziemię od rolników niezadowolonych z dotychczasowej pracy, państwo zapewni im zabezpieczenie na starość.

W związku z tym wniesiony zostanie do Sejmu projekt ustawy o rentach dla rolników przekazujących swe gospodarstwa państwu. Projekt ustawy przewiduje, że rolnicy ci zachowają na własność swoje budynki oraz będą mieli prawo do dożywotniego użytkowania działki o obszarze do 1 ha. Przekazującym swe gospodarstwa państwu przysługiwać będzie renta w wysokości od 800 do 1.200 zł mies. Wysokość renty zależna będzie od wielkości gospodarstwa. Renta, bezpłatna opieka lekarska oraz działka przyzgodowa zapewnią starszym rolnikom, którzy przekazują swe gospodarstwo państwu, znaczne warunki życiowe.

Oczywiście nie każdy rolnik, który te warunki uzna za korzystne, będzie mógł przekazać państwu ziemię, kiedy tylko zechce. Państwo bowiem tylko wtedy będzie przejmować ziemię, gdy będzie w stanie zapewnić należyte jej zagospodarowanie. Do czasu przejęcia ziemi obowiązek należytego jej wykorzystania ciąży na właścicielu.

W Wielkopolsce mamy już wiele przykładów racjonalnego zagospodarowania gruntów PFZ, jak i ziemi przejętej od starych gospodarstw chłopskich. Przeradzają w tym PGR, m. in. dzięki temu, że same osiągnęły już stosunkowo dobry poziom, posiadają doświadczone i wysoko wykwalifikowane kadry i uzyskują korzystne wyniki produkcyjne i ekonomiczne. Z uznaniem należy podkreślić, że wasze PGR mają 67,2 sztuk bydła na 100 ha (czerwiec 1967 r.). Jest to wskaźnik znacznie

wyższy niż średnio w kraju a także wyższy niż w gospodarce chłopskiej waszego województwa.

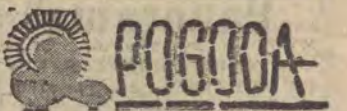
Osiągnięcia gospodarstw państwowych w woj. poznańskim i nowe zadania, jakie przed nimi stawiamy, nie powinny przesłaniać zamierzeń wymagających szybkiego usunięcia. Ostatni rok gospodarczy poznańskie PGR zamknęły wprawdzie zyskiem 116 mln zł, ale na wynik ten składa się zysk 108 przedsięwzięć i straty 31 PGR.

Ważną pozycję w rolnictwie poznańskim zajmują spółdzielnie produkcyjne, z których większość wykazuje stosunkowo dobry poziom. Spółdzielnie mają jednak duże rezerwy produkcyjne. Państwo udzielać będzie spółdzielniom nadal pomocy niezbędnej dla intensyfikacji ich gospodarki.

Także kółka rolnicze powinny kontynuować działalność w zakresie zespołowego zagospodarowania gruntów. Wszędzie tam, gdzie zachodzi potrzeba zagospodarowania rozproszonych działek, należy wykorzystywać również inicjatywę produkcyjną indywidualnych rolników i umożliwiać, w trybie dzierżawy lub zakupu ziemi, powiększenie gospodarstw tych rolników, którzy dają gwarancję prowadzenia intensywnej i wysokotowarowej produkcji.

W zakończeniu W. Gomułka oświadczył:

Jeśli mówimy, że w całym rolnictwie tkwią jeszcze wielkie, nie wykorzystane dotąd możliwości rozwojowe, jeśli mówimy, że postęp w produkcji hamuje niska kultura rolna i konserwatywizm wielu rolników, czy słaba praca różnych organizacji obsługujących rolnictwo, to usuwanie tych hamulców i wykorzystanie tych wielkich rezerw wzrostu gospodarczego zależy w dużym stopniu od was, od waszej codziennej i wytrwałej pracy organizatorskiej, szkoleniowej, polityczno-wychowawczej na wsi. Najlepiej podjąć tym zadaniem wówczas, gdy sami będziecie dawać dobry przykład osobisty.



Dzisiaj w Łodzi temperatura minimalna w nocy wyniesie plus 1 st., maksymalna plus 3 st. Zachmurzenie duże, mgliście, okresami opady mżawki. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowo-zachodnie i zachodnie. Jutro nieco chłodniej. Możliwe przelotne opady śniegu. Dziś słońce zajdzie o 15.31, jutro wstanie o 7.45. (Przypominamy, że dziś imie niny obchodzi Albina i Euzebiusz.) (c)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Zapaśnicy Budowlanych walczą o wejście do I ligi

Jak już informowaliśmy, dziś w Łodzi rozpoczyna się turniej zapaśniczy o wejście do I ligi (st. wolny). Prócz łódzkich Budowlanych w turnieju wezmą udział zespoły: „Gwiazda“ Bydgoszcz, „Wiking“ Wola, „Dąbrowa“ Dąbrowa Górnicza, „Lech“ Poznań, „Prądnickanka“ Kraków. Najrozsławniejszymi przeciwnikami naszego zespołu, jak twierdzą fachowcy, są zespoły z Poznania i Dąbrowy Górniczej.

Kolejna porażka siatkarzy Anilany

W kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi w siatkówce Anilana uległa Stali Mielec 2:3 (15:10, 5:15, 11:15, 15:5, 8:15).

Dzisiejsze IMPREZY

Siatkówka. Start — Legia Warszawa, I liga pań godz. 17, ul. Teresy 56. Liga okręgowa: ŁKS — AZS godz. 17.30, ul. Zakątna 82, Start I b — Resursa godz. 15.15, ul. Teresy 56. Zapasy. Turniej finałowy o wejście do I ligi w stylu wolnym, godz. 10 i 15, ul. Krzyżowa 5. Tenis stołowy. Start — Spółnia I liga, godz. 17.30, ul. Teresy 56, AZS — Sarmata Warszawa liga międzywojewódzka godzina 17.30, ul. Lumumby 22. Pływanie. Korespondencyjne mistrzostwa Polski dzieci, godz. 16 grupa C, ul. Moniuszki 4-a, grupy D i E, ul. Sienkiewicza 46. Łyżwiarstwo figurowe. Mistrzostwa KS Włókniarz, godz. 12-14 w Pałacu Sportowym.

niej zapaśnicy o wejście do I ligi (st. wolny). Prócz łódzkich Budowlanych w turnieju wezmą udział zespoły: „Gwiazda“ Bydgoszcz, „Wiking“ Wola, „Dąbrowa“ Dąbrowa Górnicza, „Lech“ Poznań, „Prądnickanka“ Kraków. Najrozsławniejszymi przeciwnikami naszego zespołu, jak twierdzą fachowcy, są zespoły z Poznania i Dąbrowy Górniczej.

Łódzianie wystąpią w najbliższym składzie (podajemy w kolejności wag od muszej do ciężkiej): Ozekański, Kempski, Z. Kaczor, J. Kaczor, Kurczewski, Rajkowski, Solecki, Wasiak, Wypiorczyk, Piłkierski. (c)

Dnia 13 grudnia 1967 r., po ciężkiej chorobie zmarł, przeżywszy lat 41

Tadeusz Brzozowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm., o godz. 13 na cmentarzu św. Anny na Zarzewiu. O bolesnej stracie długoletniego Pracownika i życzliwego Kolegi zawiadamiają

DYREKTOR I PRACOWNICY BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ

W dniu 14 grudnia 1967 r. zmarł nasz serdeczny Druh

mgr Roman Fiszer

haremistrz ZHP — żołnierz b. Szarych Szeregów, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb nastąpi dnia 17 grudnia br., o godz. 14 z kaplicy na Starym Cmentarzu rzymsko-kat. przy ul. Ogrodowej.

ŚRODOWISKO B. SZARYCH SZEREGÓW przy ZBoWiD w ŁODZI

W dniu 13 grudnia 1967 r. zginął śmiercią tragiczną

Romułd Jerzy Usajewicz

ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Miejskiego w Łowiczu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 grudnia br., o godz. 15 z kaplicy cmentarza w Pabianicach przy ul. Kilińskiego, o czym zawiadamiają

MATKA, ZONA, SYN I RODZINA

Po ciężkich cierpieniach zmarł, dnia 14. XII. 1967 r.

Mieczysław Mendelsohn

długoletni pracownik Teatru Żydowskiego i Teatru Nowego.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17. XII. br., o godz. 13 na cmentarzu żydowskim na Dołach, o czym zawiadamia przyjaciół i kolegów

ZONA

Kol. mgr ZYGMUNTOWI JANAKIEWICZOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORGAN. PART., KOLEŻANKI I KOLEŻY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI

W dniu 14 grudnia 1967 roku zmarł najdroższy i najukochańszy Mąż i Ojciec

ROMAN FISZER

magister nauk ekonomicznych, członek ZBoWiD, długoletni instruktor ZHP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem 10-lecia PL.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-kat. przy ul. Ogrodowej, dnia 17 grudnia br., o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrzebami w głębokim żalu

ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu długoletniego działacza Rady Gospodarczej naszej instytucji

mgr Romana Fiszera

składa ZONIE I SYNOUM

CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA „CZUJ-CZYN”

ODDZIAŁ W ŁODZI

Dnia 14 grudnia br. zmarł, po krótkich cierpieniach w wieku lat 70, długoletni pracownik teatru

Mieczysław Mendelsohn

Szczerze wyrazy współczucia ZONIE składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY PAŃSTWOWEGO TEATRU NOWEGO.

Dnia 13 grudnia 1967 r. zginął śmiercią tragiczną, w wieku lat 34

Romułd Usajewicz

były starszy asystent Katedry Anatomii Prawidłowej Akademii Medycznej i Katedry Anatomii Prawidłowej Wojskowej Akademii Medycznej.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę i cenionego pracownika naukowego. Cześć Jego pamięci!

KIEROWNIK I PRACOWNICY KATEDRY ANATOMII PRAWIDŁOWEJ AM i WAM

Kościoty - problem pozorny

■ We wczorajszym „Zyciu Warszawy” ukazał się pod powyższym tytułem artykuł Wojciecha Kubickiego. Poniżej publikujemy jego obszerny fragment.

Kiedy przed paru dniami ru- szalem sprzed tarnowskiego kościoła w stronę War- szawy — zatrzymał mnie jakiś młody ksiądz. Jechał bodajże do Dąbrowy, mieliśmy więc trochę czasu na pogawędkę. Łatwo zgodziłem się, że kościół jest piękny. Potem ksiądz zwrócił moją uwagę na wnętrza, zwłaszcza zaś na ma- lowidła przedstawiające męczę- stwo ojca Maksymiliana Kol- bego, zamordowanego przez Niemców w Oświęcimiu. Zgodzi- łem się, że była to piękna po- stać, godna ludzkiej pamięci, zwłaszcza w Polsce, która tyle wycierpiała od hitlerow- ców. Potem jednak mój przy- godny towarzysz podróży skie- rował rozmowę na temat bu- downictwa kościelnego i tu na- sze poglądy zaczęły się rozho- dzić...

Ksiądz twierdził, powtarza- jąc zresztą znane poglądy nie- których członków Episkopatu, że się dzisiaj w Polsce uniemo- żliwia budowanie kościołów, chociaż jest ich za mało, że władze szkodzą kościołowi i wiernych uniemożliwiają roz- wój sieci obiektów sakralnych. Prawde rzekłszy była to trud-

na dyskusja, obaj bowiem nie potrafiliśmy przytoczyć z pa- mięci liczb na poparcie swoich stanowisk. Ksiądz twierdził, że kościołom jest o wiele za mało i istnieje pilna potrzeba budo- wania nowych, na co władze najczęściej nie zezwalały. Ja z kolei na podstawie obserwa- cji z licznych podróży po Pol- sce utrzymywałem, że wcale tak nie jest, bo kościołom jest bardzo dużo, bo ogromna ich liczba odbudowano po wojnie dzięki materialnej pomocy pań- stwa, a jeśli władze nie wyda- ją bez ograniczeń zezwoleń na budowę nowych obiektów, to przede wszystkim dlatego, że mamy w Polsce taki ogrom po- trzeb budowlanych (szpitale, żłobki, przedszkola, nie mówiąc już o mieszkaniach i zakładach pracy) — iż w tych warunkach trzeba pamiętać o hierarchii potrzeb.

Oczywiście, w ten sposób można by dyskutować do sąd- nego dnia. Zgodziłem się, że kwestie można rozstrzygać tylko przy pomocy liczb, obra- zujących rzeczywisty stan tych spraw w Polsce. Kiedy więc ksiądz wysiadł w Dąbrowie — stanęła między nami umowa:

postaram się zgromadzić jak najszyciej odpowiednie dane statystyczne i napiszę o tym w „Zyciu”, relacjonując zarówno naszą rozmowę jak też liczby i fakty mogące rozstrzygnąć nasz spór.

O kazało się, że znalezie- nie owych liczb i fak- tów nie jest wcale trud- ne. Niedawno wydany star- nym „Ars Christiana” pięk- ny album obiektów sakral- nych w Polsce, przytacza pod stawowe dane o odbudowa- nych i odrestaurowanych bu- dowlach kościelnych, mających charakter zabytkowy, wiele mówi doskonale „Atlas zaby- tów architektury w Polsce” J. Z. Łozińskiego i A. Miło- będzkiego („Polonia” 1967), a wreszcie podstawowe dane sta- tystyczne może uzyskać każdy kto go interesuje w schema- tyzmach diecezjalnych (spisy kościołów i duchowieństwa).

Ponieważ sprawa interesuje na pewno więcej osób, niż dwóch dyskutujących na tra- sie Tarnów — Dąbrowa, więc warto nieco rozszerzyć temat, ilustrować go większą liczbą danych dotyczących całosci zja- wiska obiektów sakralnych w Polsce.

A więc było w Polsce przed wojną (w 1937 r.) — ok. 7200 kościołów i kaplic. Według do- kładnie sprawdzonych danych w 1965 r. było takich obiektów w Polsce ok. 12 tysięcy.

Prawda, że w Polsce przedwojennej ludność wyzna- na rzymsko-katolickiego sta- nowiła ok. 70 proc. ogółu lud- ności, obecnie zaś odsetek lud- ności innych wyznań jest nie- porównanie mniejszy. Ale przecież jest też faktem, po- twierdzonym także przez ba- dania socjologów katolickich, iż obecnie mamy nieporówna- nie większy odsetek ludności nie uprawiającej praktyk re- ligijnych, przy czym odsetek ten powiększa się z roku na rok.

Łączna powierzchnia publicz- nych obiektów sakralnych w sierpniu 1967 roku wynosiła 3.194.437 m kwadratowych, co daje możliwość jednorazowego pomieszczenia około 12.682.900 wiernych. Zatem, średnio bior- ąc, na dwie i pół osoby można by zmieścić w tych obiektach całą ludność kraju razem z osøkami, wliczając w to zarówno nie-katolików jak i wielomilionową reszłę nie- uprawiających praktyk religij- nych.

Prawda, że w niektórych nowych dzielnicach miast i czasem na prowincji do kościo- ła jest dość daleko, mamy bowiem rejony o bardzo gę- stej sieci kościołów i kaplic i takie, gdzie sieć ta jest rzad- sza. Jeśli jednak np. w War- szawie jest 88 kościołów i 26 kaplic — to na pewno każdy wierny ma gdzie się pomod- lić, jeśli tego pragnie. Naj- wyżej dojedzie kilka przystan- ków tramwajem czy autobu- sem, co nie jest w końcu dużym poświęceniem. Podob- nie na prowincji, gdzie ma- my przecież naprawdę coraz- gęstszą i sprawniejszą — obok kolei — sieć PKS. Mimo to, czasem — chociaż naprawdę niewiele jest takich miejsc — do kościoła jest dość daleko. A do ilu szkół jest daleko? Iluż ludzi musi dojeżdżać do pracy w warunkach o wiele gorszych niż świąteczne i nie- dzielne dojazdy do kościołów? Ile brakuje internatów, które umożliwiłyby tysiące dzieci i młodzieży od konieczności wie- lokilometrowych marszów i męczących codziennych dojazdów do szkół?!

I wreszcie — jak to jest z tym budowaniem?

Znow czytelnik wymowa liczb. W latach 1945—1965 zbu- dowano w Polsce 371 kościo- łów i 108 kaplic. Odbudowa

no 485 kościołów i 45 kaplic. Dodajmy do tego będące w 1965 r. w budowie 44 kościo- ły i kaplice.

I buduje się nadal. Wydano nowe zezwolenia na budowy w Nowej Hucie, w Malicach k. Sandomierza, w Kaszczorku pod Toruniem, w Kaletniku pow. Brzeziny i innych miej- scowościach. Przy tym nig- dzie nie powiedziano, że dalszych zezwoleń nie będzie, ale — wedle stawu danych. Trzeba rzetelnie zważyć spo- łeczne potrzeby w Polsce w dziedzinie budownictwa w ogó- le i dopiero na tym tle rozpa- trywać wnioski o nowe kościo- ły. I wydawać zezwolenia — co jest chyba zrozumiałe — tylko w przypadku ich uzasad- nienia rzeczywistymi potrze- bami ludności wierzącej, nie zaś pod wpływem psychozy braku kościołów, jaką usiłują sztucznie wytworzyć niekto- rzy (bo nie wszyscy) członko- wie najwyższych władz Ko- ściół w Polsce.

T akieśmy się umówili, więc wypada skończyć ten arty- kuł powrotem do dyskusji z księdzem spod Tarnowa:

Drogi księże wikary fakty prze- mawiają za tym iż ksiądz także ulega psychozie braku ko- ściół, a tymczasem psychos- ta nie znajduje uzasadnienia w faktach. Jeśli ktoś podnosi dziś ten problem, to nie dia- tego, że za mało jest kościołów, lecz dlatego, że chce stwarzać wrażenie zagrożenia Kościoła, chce otwierania nowych kon- fliktów, które dzieląby nasze społeczeństwo. Na dłuższą metę jest to niedobre i dla Kościo- ła, i dla ogółu katolików, i dla interesów naszego kraju, które powinny najbardziej leżeć nam na sercu. Wszystkim Polakom — niezależnie od tego, czy chodzą do kościoła czy nie.

WOJCIECH KUBICKI

IV Łódzkie Spotkania Teatralne rozpoczęte

Spektaklem „Za!”, w wyko- naniu lubelskiego zespołu „Gong-2” zainaugurowano wczoraj IV Łódzkie Spotkania Teatralne. Przedstawienie proste w swoim założeniu, bardzo dynamiczne, chwilaami porywają- ce, przez swą żywiołowość, po- dobało się publiczności. Ta kro- nika pierwszych dni Rewolucji Październikowej, barwna, ciekawa, jest mocnym akcen- tem spotkań.

Wystąpił również STS „Pstrąg” z „Pchłą” E. Za- miatyna. Spektakl zrealizowa- ny jest przez P. Hertla bardzo starannie. Z przyjemnością od- naleźliśmy w nim „pstragową” atmosferę — dowcipną sceno- grafie (H. Poulain) niebanalne pomysły inscenizacyjne (brawa za taniec w pierwszej odsło- nie) i dobrze podawany tekst. Szczególnie podobali się od- twórcy ról Cara i Mańkuta.

Pierwszy sukces Teatru Powszechnego

(Dokończenie ze str. 1) ności praskiemu widzowi. Kunszt artystyczny łódzkich aktorów sprawił, że widownia zrozumiała nawet najbardziej delikatne akcenty sarkazmu, ironii i jakże ciekawego Mro- żkowego dowcipu, od którego „Tango” aż się skrzy.

Raz po raz przy otwartej scenie przez widownię prze- biegali serdecznie śmiech, a potem rozlegały się gorące oklaski.

Przedstawienie zaszczylił swo- ją obecnością ambasador PRL w Czechosłowacji. Obecni byli również pozostali członkowie naszego przedstawicielstwa w CSRS.

Po zakończeniu spektaklu kurtyna kilkanaście razy wędrowała w górę i w dół. Cała widownia wstała. Erenetycz- nym oklaskom nie było końca. Wszystkich aktorów oraz reżysera „Tanga” — R. Syka- łą obdarowane koszmami i na- ręczami kwiatów. Nastroj był niezwykle serdeczny, a to wszystko co działo się na scenie i na widowni po zakoń- czeniu przedstawienia, prze- kształcało się w wielką mani- festację czechosłowacko-pol- skiej przyjaźni.

Dziś zespół nasz wystąpi przed praską publicznością z „Nocą powiedzi” A. Arbuzo- wa.

A. STAJAN

Po „Pstragu” przysła kolej na łódzki „STUL”, który wy- stąpił z „Lekcją polskiego” — spektaklem poetyckim, opar- tym o teksty Brylla i Grocho- wiaka. To przedstawienie doj- rzale, konsekwentnie rozegra- ne (reż. M. Glinkowski). Du- że jego walory, to kultura sło- wa wykonawców i dobra osa- dzona w spektaklu scenografia Z. Królkiewicza.

Oglądaliśmy także wrocław- ski „Nawias” z „Osaczeniem” według Bardijewskiego i Be- keta oraz łódzka „Cytryna” z „Misterium Buffo” W. Maja- kowskiego. Omówienie musimy jednak odłożyć na później, przedstawienie skończyło się już w nocy.

J. KATARASINSKI

Dziś grają: ST „Post Scrip- tum” z Poznania (Zmienić pi- tę George’a M. Z. Bordowicza, sala „Pstrąga” godz. 14 i 16), TEATR „STU” z Krakowa („Karzeł” P. Lagerquista i „Jeszcze pożyczysz” B. Oku- dzawy godz. 16.30, 19 w sali „Cytryny”), szczyński Studio Pantomimy („Program IX”, sala Teatru Ziemi Łódzkiej, godz. 16 i 19), STG „Gliwice” („Wiosna” wg B. Schulza, Teatr Nowy, godz. 21), ST „Kalamur” („Dobrodziej zło- dziei” K. Irzykowskiego i H. Mohorta Teatr Powszechny, godz. 23) i poza konkursem łódzki „Fonem” („Siergiej” wg S. Jesienina, sala przy ul. Narutowicza 28, godz. 20).

Jutro oglądamy „Centom 2”, Teatr Mario Ricci z Rzymu, ST „Stodole”, ST „Kalamur” (z „Futurystykonom” i „Gong 2” (z „Elżbieta Bam”)).

Za kulisami współpracy Izraela i NRF

(Dokończenie ze str. 1)

stemu zbrodni i masowego udziału obywateli III Rze- szy w tzw. „rozwiązaniu pro- blemu żydowskiego”. Celem syjonistycznej kampanii jest próba odwrócenia uwagi opi- nię światowej od zbrodni hi- tlerowskich dokonanych na Żydach przez czynienie narodu polskiego współodpowie- dzialnym za te zbrodnie.

(...) Dużą rolę w akcji sy- jonistycznej odgrywa kampan- ia za pośrednictwem prasy i wydawnictw książkowych. Należy tu wymienić liczne pozycje książkowe wydawa- ne głównie w USA oraz in- nych krajach kapitalistycz- nych. Każda z tych pozycji książkowych rekomendowana jest czytelnikom przez re- cenzentów uzupełniających to, czego autorzy nie zdolali — ich zdaniem — dostatecz- nie mocno i jednoznacznie wyrazić. Autorzy ci — wie- dząc z własnego doświadcze- nia, jaki terror panował w naszym kraju przez długie lata okupacji, jak straszliwy był los narodu polskiego w tych latach — przemilczają cierpienia zadawane narodo- wi polskiemu, nie dostrzegają niemal Niemców jako sprawców eksterminacji i martyrologii, eksponują eks- cesy i zbrodnie ludzi z mar- ginesu społecznego. W parze z tego rodzaju lekturą liczą- ni publicyści wywołujący się spośród działaczy syjonistycz- nych, bądź też będący przez- kładem syjonistycznej inspirowa- ni, piszą w tym samym tonie okolicznościowe artyku- ły publikowane w prasie za- chodniej. Czytając tego ro- dzaju książki czy też arty- kuły prasowe, uzupełniane audycjami radiowymi i tele- wizyjnymi, ktoś nie mający własnych doświadczeń czy obserwacji musi dojść do wniosku, że „z tymi kultu- ralnymi Niemcami można by się jednak było dogadać, cóż, kiedy musieli oni być pe- wni nastrojom i tenden- cjom polskich barbarzyń- ców”.

(...) Według obliczeń powo- jennych, okupanci hitlerow- scy wymordowali około 3 mln. osób narodowości pol- skiej, setki tysięcy Polaków w wyniku przesładowania utra- ciło zdrowie i dobytek a część z nich na zawsze pozostawała kalekami. Brak jest wprawdzie danych statystycz- nych, które by pokazały, ilu spośród zamordowanych Polaków zginęło za pomocą udzielanej Żydom. Można jednak śmiało wysunąć twier- dzenie, że z tego powodu zginęło więcej Polaków z rąk oprawców hitlerowskich aniżeli żołnierzy amerykań- skich w walkach z wojskami hitlerowskimi w czasie dru- giej wojny światowej. (ogó- łem zginęło ok. 201 tys. żoł- nierzy USA — przyp. red.).

(...) Nie można pominąć oszczerstw przeciwko narodo- wi polskiemu zarzuca się emigracyjnym rządom pol- skiemu z okresu drugiej woj- ny światowej, jakoby ten zalecał walkę przeciwko Ży- dom i kolaborację z gestapo. Na przykład Elian Sal- peter na łamach dziennika „Haarec” pisał: „Emigracyj- ny rząd polski w Londynie

wydał latem 1943 r. dyrekty- wy dla wojska polskiego w podziemiu, aby wojsko to walczyło zbrojnie przeciwko partyzantom żydowskim, współpracując w tym celu z gestapo”.

Niezależnie od oblicza po- litycznego emigracyjnego rzą- du w Londynie, stosunek te- go rządu do kwestii żydow- skiej był prawidłowy. Dowo- dzi tego chociażby nota pol- skiego ministra spraw zagra- nicznych w Londynie z dnia 16 grudnia 1942 r. skierowa- na do rządów Narodów Zje- dnoczonych. W nocie tej stwierdzono, m. in.:

„Najnowsze doniesienia da- ją przeróżający obraz sy- tuacji, w jakiej znaleźli się Żydzi polscy. Stosowane w ciągu kilku ostatnich miesię- cy nowe metody masowych rzezi potwierdzają fakt, że władze niemieckie dają sy- stematycznie do całkowitej zagłady ludności żydowskiej Polski oraz tysiący Żydów wywiezionych do Polski z Europy zachodniej i środko- wej, a także z samej Rzeczy- Niemieckiej. Rząd polski u- waża za swój obowiązek po- dać do wiadomości wszyst- kich cywilizowanych krajów następujące otrzymane z Pol- ski w ciągu ostatnich kilku miesięcy w pełni poświadze- ne informacje, które ukazu- ją, że metody eksterminacji za- stosowane przez władze nie- mieckie... Rząd polski u- waża za swój obowiązek zwró- cić się do rządów Narodów Zjednoczonych ufając, że podzieli one jego opinie, co do konieczności nie tylko po- tępienia zbrodni popełnianej przez Niemców i ukara- nia zbrodniarzy, ale także znalezienia skutecznych środ- ków, po których można by się spodziewać, że powstrzy- mają Niemcy od dalszego stosowania metod masowej zagłady”.

(...) Treść noty świadczy nie tylko o właściwym sto- sunku emigracyjnego rządu londyńskiego w kwestii ży- dowskiej, ale także o anga- żowaniu się społeczeństwa polskiego w kraju do akcji pomocy Żydom wszelkimi dostępnymi kanałami i środ- kami. Postawienie tej sprawy na forum międzynarodowym dla zmobilizowania opinii światowej na rzecz pomocy Żydom było zasługą szerokiego rzesz społeczeństwa pol- skiego i podziemnego ruchu oporu, w trudnych warun- kach okupacji hitlerowskiej, wymagających dużego poświę- cenia i ofiar w ludziach.

Pozostaje do wyjaśnienia, dlaczego również emigracyj- ny rząd w Londynie nie un- iknął oszczerstw pod swoim adresem, kierowanych przez dzisiejszych syjonistów. Cho- dzi bowiem o zakrojona na szeroką skalę kampanię skierowaną przeciwko całemu na- rodowi polskiemu, bez uw- zgiędnienia różnic politycz- nych, jakie istniały w spo- łeczeństwie polskim i ośro- dach dyspocyjnych w ok- resie okupacji hitlerow- skiej — zarówno w kraju jak i na emigracji. W ten sposób chce się wykazać rze- komy antysemityzm całego narodu polskiego bez wzglę- du na różnice klasowe i po- lityczne.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Nowe władze łódzkiego Oddziału SDP

Wczoraj ukonstytuowało się prezydium Zarządu Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Dzień- nikarzy Polskich wybranego na zebraniu sprawozdawczo-wo- borczym.

Przewodniczącym zarządu zo- stał red. Wojciech Drygas, wice- przewodniczącymi red. Irena Dryll i red. Wacław Urbański, sekretarzem — red. Henryk Pawlak, skarbnikiem — red. Krystyna Tamulewicz.

Przez niedopatrze- nie, czy z racji prioryte- tu produkcji przemysłowej? D YREKCJA Zakładów Płyt Piłśniowych w Przemyślu (woj. rzeszowski) także tylko nie dopatrzyła. Oto w czasie przeprowadzanych w zakładzie robót inwestycyjnych uszkodzony został rurociąg i kabel elektryczny, co spowodowało unierucho- mienie oczyszczalni ścieków.

Sąd w obronie ryb

I stąd też zarówno zastosowanie wobec winnych aresztu prewencyjnego, a następnie wyroku Sądu Wojewódzkiego w Rze- szowie, skazujące dyrektora naczelnego za- kładu oraz jego zastępcę na kary po 2 lata więzienia (z zawieszeniem na lat 3) oraz 25 tys. zł grzywny i kierownika działu gos- podarki wodnej tychże zakładów na półtora roku więzienia z zawieszeniem i 15 tys. zł grzywny — wywołały tu i ówdzie burzę pro- testów.

Właśnie w tych protestach najczęściej pow- tarzał się argument o priorytecie produk- cji, o potrzebie wychowywania... dyrektorów, przekonywama ich, ale bez potrzeby uciekania się do surowych kar aresztu i grzywny.

M OŻNA mówić, oczywiście o przekony- waniu dyrektorów do słusznej sprawy. Można ich przekonywać, że prawo wodne obowiązuje podobnie, jak np. prawo pracy czy kodeks karny. Ale taką pracę wychowawczą prowadzi się u nas już od kilkunastu przecięt lat. Od lat zakłady za- niewiczyszczające wody placą wysokie kary z funduszy zakładowego, a więc z kieszeni robotników, którzy mają na ten problem bardzo mały wpływ, a dyrektorzy i kierow- nicy zakładowych ogniw gospodarki wodnej furt mówią o jakimś priorytecie produkcji, nie chcą widzieć, że zwiększają deficyt wo- dy, zagrażają nie tylko temu priorytetowi, ale produkcji w ogóle!

Błędne koło? Tak by wyglądało. Ale prze- cież wyjście z niego musi się znaleźć. I k'o wie, czy właśnie swego rodzaju preceden- sowy wyrok sądu rzeszowskiego na to wyjś- cie nie wskazuje...

JANUSZ KRAJEWSKI

Nowocześnie i modnie — w „Telimencie”

Znak firmowy „Telimena” stał się synonimem dobrego smaku i nowożytności. Ten łódzki Dom Mody Przemysłu Odzieżowego szyje krótkie serie sukien — do 150 szt., płaszczy — do 300 szt., kurtek na różną okazję — 150-500 szt., futer — do 1000 szt. oraz spodnie i wiele innych wyrobów z konfekcji damskiej. „Telimena” sprzedaje te wyroby zarówno w kraju jak i za granicą. Co oferują dwa łódzkie sklepy tego renomowanego Domu Mody — przy ul. Piotrkowskiej 78 i Sienkiewicza 36:

NA WIZYTY — garsonki (670-1220 zł), suknie wełniane z lamy, anilany i kaszmiru (530-1020 zł), bluzki wieczorowe (do 250 zł) oraz inne bluzeczki, w tym z haftu (270-415 zł);

NA KARNAWAL i inne okazje — garsonki i suknie z szylonów żakardów, jedwabi, brokatów oraz cienkich welenek przybranych pasmentami (470-1140 zł);

NA WCZASY — kurtki helanco (1220-1260 zł), orialonowe na podpince z futerka (1080-1280 zł) tzw. ocieplone (1160 zł) i ze stilonu ocieplone (710-1280 zł) oraz skafandry helanco (700-920 zł), spodnie helanco (820-980 zł), spodnie (800-880 zł) i kamizelki ze skóry (do 620 zł), spodnie z grubych welen (225-350 zł);

Na co dzień — futra sztuczne z tzw. tkaniny dwupoziomowej (3700 zł), płaszcze z kołnierkami futerkowymi i sztucznymi (1120-4250 zł) i orialonowe z podpinką futrzaną (1540-1570 zł) oraz sładkie (730-820 zł) kostiumy zimowe z kołnierkami futrzanymi i bez (1400-3190 zł), czapki futrzane z tkanin dwupoziomowych (168-300 zł);

Poza tym „Telimena” oferuje swoim klientom dodatki do ubiorów: kwiaty ze skóry (26 zł a z klisami 57), kwiaty ze skór futerkowych tzw. puszkę (33 zł), parasolki — w tym importowane (225-350 zł), apaszki szylonowe i jedwabne (45-100 zł), kamizelki filcowe (do 250 zł), kamizelki z gipury (180-200 zł), biustonosze (do 135 zł), pasy elastyczne itp.

Do ubiorów można na miejscu w sklepach dobrać odpowiednią biżuterię sztuca — naszyjniki, broszki, korale, klipsy (40-250 zł), za równo krajowe z Centrali „Jubilerka” jak i zagraniczne.

O powodzeniu wyrobów „Telimena” świadczy m. in. fakt, że w okresie przedświątecznym obroty wzrosły trzykrotnie i osiągają 180 tys. zł dziennie, a ilość obsłużonych w obu sklepach klientów wynosi 1800 osób dziennie.

Dużą wygodą dla łodzianek — nie mieszczących się w granicach tzw. typowych konfekcyjnych rozmiarów — jest możliwość uszycia na miarę sukien i garsonków przy sklepach „Telimena” (Sienkiewicza 36). Koszt szycia nie przekracza kosztów roboczych doliczanych do wyrobów wykonanych w zakładach głównych.

W niedzielę sklepy „Telimena” czynne w godz. od 11 do 18.

(K-9316)

Spotkanie przy NTU 303-04

Łodzianie o „Uniwersalu”

Podczas ostatniego czwartkowego spotkania przy NTU z naszymi Czytelnikami rozmawiali: dyrektor „Uniwersalu” — mgr T. KUBIAK i jego zastępca — mgr inż. W. WAWRZYŃKOWSKI.



Wiele pytań dotyczyło rozmaitych sezonowych artykułów, np. sukien cocktailowych, zabawek, sztucznych choinek, artykułów gospodarstwa domowego. Pytający otrzymali wyczerpujące informacje na temat wyboru tych rzeczy w „Uniwersalu”.

Znaczna część Czytelników przekazywała uwagi dotyczące kultury obsługi klientów. Stwierdzano, że wśród personelu „Uniwersalu” jest wiele ekspedientek witających klientów uśmiechem i udzielających wyczerpujących informacji. Niestety, zdarzają się też wypadki, że sprzedawcy — zwłaszcza młodzi — nie zawsze potrafia właściwie obsłużyć klienta.

Odpowiadając na tego typu uwagi dyr. Kubiak poinformował, że w styczniu i lutym zorganizowane zostaną dla

sprzedawców dodatkowe specjalne kursy, na których zagadnienia te będą szeroko omawiane. Niezależnie od tego, w styczniu rozpoczęty zostanie cykl pogadank przez radiowęzeł „Uniwersalu” nt. kultury obsługi. Jeśli sytuacja nadal nie poprawi się, w drodze selekcji personelu pozostawi się tych, którzy pracują najlepiej. Wielu Czytelników zwracało uwagę na niewłaściwe rozmieszczenie niektórych stoisk, co powoduje tzw. korki. Podawano przykład stoiska z artykułami zabawkiarskimi. Już w chwili obecnej kierownictwo dokonało przesunięcia stoiska z bielizną męską, a w okresie stycznia przeprowadzi się wiele dalszych przesunięć stoisk, aby wyeliminować niewygodne „korki” i aby klientom wygodniej się kupowało.

Czytelnicy wykazali również troskę o wygląd wewnętrzny „Uniwersalu”. Zauważyli oni m. in., że podczas sprzątania przed i po godzinach pracy w PDT, wytwarzają się tumany kurzu, które osiadają na ścianach i towarach.

„Uniwersal” zakupił odkurzacze przemysłowe, pochłaniające kurz podczas zamiatania. Niezależnie od tego, w pomieszczeniach, w których nie można inaczej przeprowadzać porządku, stosuje się mokre trociny, a także ohranaczacze na ekspozycyjne towary.

Zadzwoń też m. in. Czytelnik o wzroście 192 cm narzekając, że nie może w „Uniwersalu” dobrać dla siebie płaszcza. Dyrektor Kubiak przy-

rzekł porozumieć się w tej sprawie z Zakładami Im. Próchnika. Być może, uda się dla tego nietypowego klienta wykonać płaszcz.

Sporo pytań dotyczyło godzin handlu „Uniwersalu” w najbliższą niedzielę. W tym dniu PDT czynny będzie w godz. od 11 do 19, podczas gdy normalnie otwarty jest w godz. 10-19.

Notowała: (Kas.)

Przemysł lekki w 1968 r.

W Ministerstwie Przemysłu Lekkiego odbyło się spotkanie dziennikarzy z ministrem tego resortu E. Stawiskim, poświęcone sprawom inwestycji i zaopatrzenia rynku w artykuły włókiennicze, dziewiarskie i obuwnicze w roku przyszłym.

Według przewidywań — tegoroczne zadania przemysłu lekkiego zostaną — mimo po-

ważnych trudności — wykonane. Wartość produkcji towarowej w cenach zbytu będzie wyższa od planowanej o ponad 4 mld zł. 100 proc. planu osiągnie się także w dziedzinie dostaw rynkowych, choć rosnące potrzeby klientów powodowały konieczność zastępowania jednych artykułów innymi, bardziej poszukiwanymi na rynku.

Nie mniej trudne zadania stają przed przemysłem lekkim w roku przyszłym — wzrasta bowiem zarówno wartość dostaw rynkowych (ogółem o 5,8 proc., w porównaniu do br.) jak i produkcji eksportowej (o 9,6 proc., w tym zwłaszcza do krajów kapitalistycznych o 24,8 proc.) przy wzroście zatrudnienia o 2,1 proc. i wydajności o 3,9 proc. Oprócz poważnej mobilizacji, jaka jest nieodzowna w dziedzinie organizacji pracy i postępu technicznego, resort pokonywać będzie musiał także poważne trudności w dziedzinie inwestycji. Aczkolwiek bowiem planuje się zwiększenie nakładów na inwestycje w przemyśle lekkim ogółem w roku 1968 o 19,5 proc., trzeba będzie uporać się z zaległościami, jakie powstały w poprzednich latach! Chodzi tu nie tylko o niedoinwestowanie w poszczególne działy i branże, ale i zaległości spowodowane niepełną realizacją zadań przez budownictwo w roku bieżącym.

Minister E. Stawiski, odpowiadając na pytania dziennikarzy, przedstawił bogaty program rozwiązywania trudności w dziedzinie zaopatrzenia rynku w roku następnym jak również omówił szerzej niektóre problemy inwestycyjne i techniczne.

(Wyrz.)

Nie mlknąca burza okłasków wita Fitharmonię Łódzką

Jednym z rezultatów współpracy Łódzkiej Fitharmonii z Weimarem, a ściślej mówiąc z tamtejszą Państwową Orkiestrą Symfoniczną, był ostatnio wyjazd naszych fitharmoników w gościnne występy do Weimaru.

Wystąpiliśmy tam 6 grudnia — informuje nas dyr. Stefan Marczyk — w sali Teatru Narodowego z programem, w skład którego wchodziły: Czajkowskiego „Symfonia patetyczna”, IV Symfonia koncertująca Szymanowskiego (z udziałem solisty Tadeusza Zmudzkiego) oraz Strawińskiego suita z baletu „Ognisty ptak”.

Szczególnie głęboki rezonans wzbudziła „Symfonia Patetyczna”. Po jej zakończeniu zapanała na sali ogromna cisza: widać było, że słuchacze głęboko przeżyli zarówno dzieło, jak i jej wykonanie. I dopiero kiedy dyrygent dał orkiestrze znak, żeby powstała, rozległ się nie mlknący grzmot okłasków. Bardzo gorąco przyjęto również drugą część programu (Szymanowski i Strawiński). Solista koncertu T. Zmudzki wykonał na bis Mazurka Szopena i Intermezzo Brahmsa. Okłaski i owacje trwały tak długo, że byliśmy zmuszeni zagrać na bis Mazurka z „Halki”. I znowu tak manifestacyjnie burzliwe okłaski, że Mazurka powtórzyliśmy jeszcze raz.

A więc prawdziwy sukces nie tylko artystyczny. Z całą pewnością nasz wyjazd do NRD ma również i sens polityczny, przyczyniając się do umocnienia kontaktów między dwoma zaprzyjaźnionymi krajami.

I dlatego warto tu dodać, że w kwietniu roku 1968 z orkiestrą weimarską odwiedzi również Łódź.

Na koniec jeszcze pytanie: jakie są dalsze pańskie plany jako dyrygenta i projektanta orkiestry PFL?

Zaproszono nas do wzięcia udziału w festiwalu we Frankfurcie nad Odrą na koncert finałowy, który odbędzie się 31 marca 1968 r. Orkiestra nasza nawiązała również kontakty z orkiestrą symfoniczną

Sesja naukowa koła ZSL przy Ul. n.t. Wielkiego Strajku Chłopskiego

Akademickie Koło ZSL przy UL zorganizowało wczoraj — w trzydziestą rocznicę Wielkiego Strajku Chłopskiego — sesję popularno-naukową.

O ruchu ludowym w okresie rządów sanacji — mówił M. Rożej; referat na temat wkładu ruchu ludowego w rozwój idei frontu ludowego wygłosił mgr J. Socha; o strajkach chłopskich w województwach łódzkim w latach trzydziestych mówili M. Suchodolska i E. Szalapska. (p)

Rozmawiał M. J.

Przedstawiciele KC KPCz z wizytą w Łodzi

Socjologia — w praktyce

Socjologia w praktyce — od strony dydaktycznej i w aspekcie użyteczności wyników badań, była przedmiotem zainteresowania przebywającej w Łodzi delegacji KC KPCz w składzie: M. Komornickiej (Wydz. Organizacyjno-Polityczny KC KPCz, przewodnicząca), L. Krbec (sociolog, kierownik zespołu badawczego Wydz. Organ-Polit.), K. Michowa (ekonomista, pracownik tegoż zespołu). Czeskim gościom towarzyszyli przedstawiciele KC PZPR (M. Krystianka — Wydz. Nauki KC) i KŁ PZPR.

Z organizacją studiów socjologicznych, trwających obec-

nie w Polsce 4,5 roku, programem (opracowanym nota bene w głównej mierze przez łódzką orkiestrę i „nastawionym” zarówno na teorię, jak i praktyczną znajomość danej dziedziny życia, łączące się z wybraną przez studenta specjalizacją), badaniami prowadzonymi przez łódzkich socjologów i wykorzystywaniem ich wyników w codziennej praktyce społecznej, zapoznali gości dr J. Kulpińska (Katedra Sociologii Przemysłu) i doc. W. Wesolowski (Katedra Sociologii Ogólnej).

Zwiazki nauki z praktyką uściślają wykłady popularyzatorskie, przeznaczane głównie dla pracowników łódzkiego przemysłu, a prowadzone przez naukowców — socjologów, kontakty absolwentów (jest ich w tej chwili „na koncie” ok. 80) z uczelnia i kontakty pracowników naukowych Wydz. Ekonomiczno-Socjologicznego UL z władzami partyjnymi i miejskimi Łodzi. Praktyczną ilustracją wspomnianych zwiazków jest np. sesja współpracująca z uczelnia pracownia socjologiczna „Ely” (kier. mgr Z. Wójcik), z której badania mi gości również zapoznano. O badaniach tych dotyczących m. in. społecznego aspektu organizacji pracy, niejednokrotnie pisaliśmy. (td)

„Parada” — zmieniła oblicze

Wczoraj został otwarty przy ul. Piotrkowskiej 87 sklep z odzieżą „Parada”. Zmienił on całkowicie swoje oblicze. Wnętrze zostało unowocześnione kosztem 3,5 mln zł. Powierzchnia handlowa osiągnęła 750 m kw., w tym zaplecze ok. 120 m kw. Dobrze się stało, że zdążono uruchomić ten duży nowy czesny sklep w okresie wzmożonych przedświątecznych zakupów. Oferuje on łodzianom konfekcję damską, dziewiarstwo — w tym wyroby pończosznicze i bieliznę, różnego rodzaju dodatki a dla mężczyzn płaszcze, szalik i skarpety.

W trosce o ludzi starych i potrzebujących pomocy

W Łodzi około 15 tys. osób potrzebuje pomocy społecznej w różnych formach. Są to najczęściej ludzie samotni, starzy, schorowani. Ich sytuacja życiowa jest trudna. Zarówno liczbą miejsc w domach opiekuńczych jak i środków finanso-

we, będące w dyspozycji dzielnicowych rad narodowych i organizacji społecznych, zaledwie lagodzą trudności a nie rozwiązują ich.

W Łodzi czynnych jest 5 domów dla przewlekle chorych i 2 domy rencistów z 1.410 miejscami. Opieka i warunki bytowania w tych placówkach są dobre, ale miejsc jest mało. W roku 1970 na przyjęcie do tych domów czekać będzie około 3.200 osób a dostać się do nich będzie mogło tylko około 1.000. Występować więc będzie dalej zjawisko zajmowania miejsc w szpitalach przez część tych osób.

Na świadczenia pieniężne dla najbardziej potrzebujących daje się każdego roku więcej. Mimo to brakuje kilku milioów złotych rocznie na ten cel.

Sprawy te omawiane były na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych. Radni postulowali m. in. konieczność budowy domów opiekuńczych i zodpiewanie spółdzielczości mieszkaniowej do tworzenia mieszkań tego typu pensjonatowego przeznaczonego dla ludzi starych. Poruszone także — nie uregulowaną od długiego czasu — sprawę wyprzedzenia z Domu Rencistów przy ul. Narutowicza 114 lokatorów blokujących pokoje. (Kas)

Radziecki plakat rewolucyjny

Jedną z kluczowych wystaw, którymi kraj nasz uczcił 50-lecie „Rewolucji Październikowej”, była zorganizowana przez Wydział Kultury KC PZPR ekspozycja pn. „Międzynarodowy plakat rewolucyjny”. W skład jej wchodziły dzieła plastyczne artystów radzieckich, polskich, hiszpańskich, węgierskich, niemieckich, angielskich itd.

Obecnie z całości wystawy, którą tysiące ludzi oglądało w warszawskiej „Zachęcie”, w brano prace i tylko plastików radzieckich zestawiając wystawę pt. „Radziecki plakat rewolucyjny”.

Jak dowiadujemy się, wystawa ta zorganizowana będzie niebawem w naszym mieście — w łódzkim Muzeum Sztuki. Jej otwarcie stanie się jedną z centralnych imprez zamykających obchody, zorganizowane w Łodzi dla uczczenia Rewolucji Październikowej. (M)

z miasta

Quiz studencki — Uniwersytet kontra Politechnika — o godz. 16, w IV Domu Studenckim „Kleks”.

„Architektura Łodzi” — odczyt dr I. Popiawskiej, o godz. 9, w Muzeum Historii Włókiennictwa (Piotrkowska 282).

Plenarne zebranie PTT-K o godz. 11, w gmachu WRN (Ogrodowa 15).

Bilety wykupione na dziś na „Sonatę Belzebuba” w Teatrze Nowym ważne będą 7 stycznia 1968 r., przedstawienie przełożone.

Wyróżnienia i nagrody dla aktywistek LK

Między terenowymi kołami Ligii Kobiet dzielnicy Polesie panowała przez cały rok rywalizacja. Po podsumowaniu wyników pracy okazało się, że najlepszymi wynikami może pochwycić się koło przy bloku nr 18. Chociaż istnieją one dopiero od lutego, zwerbowało 100 członkiń, zorganizowało kursy żywienia oraz kroju i szycia. Urządziło poza tym wiele pokazów i prelekcji na interesujące kobiety tematy. Do grupy dobrze pracujących koł zaliczono także istniejące przy blokach nr 19, 9, 25, 27 i 35.

Wczoraj na uroczystym posiedzeniu plenarnym Zarządu Dzielnicowego LK przewodnicząca L. Gajdowa podziękowała zarządom i członkiniom tych koł za ofiarną pracę i wręczyła im nagrody.

W tym roku w dzielnicy Polesie zorganizowano 130 różnych prelekcji, 5 kursów żywienia, 4 kursy kroju i szycia oraz 45 pokazów. W planach na przyszły rok jest m. in. zwerbowanie słuchaczek na Uniwersytet Powszechny. (Kas)

W sobotę - 16 grudnia przy NTU 303-04 w godz. 11-13 porady prawne

Poczta w niedzielę

W niedzielę — 17 grudnia, w godzinach od 9-11 pracować

Wystawa kanarków

Doroczna wystawa kanarków zorganizowana została w Łodzi. Trwać ona będzie dnia 16 (w godz. 14-20) i 17 (w godz. 10-19), w lokalu ZBoWiD (Piotrkowska 211). Zaprezentowane zostaną na niej kolekcje kanarków z tegorocznego konkursu śpiewu, który odbywał się w Łodzi w dniach od 12-15 grudnia. (o)

Spotkanie z Mikołajem w Teatrze Powszechnym

Nasza doroczna impreza — organizowana wspólnie z Teatrem Powszechnym — pn. „Spotkanie z Mikołajem” wzbudziła oibryzmie zainteresowanie rodziców. Wykupiono

już bilety na przedstawienia bajki pt. „Tajemnica starej wierzby” w dniach 26 i 31 grudnia. Pozostało jeszcze kilkudziesiąt biletów na przedstawienie 25 grudnia, o godz. 15.30. W tej sytuacji odbędzie się dodatkowe spotkanie z Mikołajem 2 stycznia 1968 r. o godz. 18.

Przy kupnie biletów — kasa teatru czynna w godzinach od 10-13 i od 16-19 — rodzice za opatrą się jednocześnie w bony na upominki dla dzieci. Niezależnie od tego na każdym przedstawieniu rozlosowana będzie 5 upominków na kupony „Dziennika”. Począwszy od dziś — codziennie — zamieszczać będziemy kupony.

KUPON na losowanie upominków

Imię i nazwisko

Adres



Druga awaria gazociągu zlikwidowana

Od samego rana dzwonili wczoraj do nas Czytelnicy zamieszkałi w różnych częściach miasta pytając co dzieje się z gazem, czy znowu nastąpiła awaria, bo gaz albo wcale nie ma, albo jest tak małe ciśnienie, że trudno coś ugować.

Otóż jak wyjaśnia nam dyrekcja Zakładów Gazownictwa, 14 grudnia nastąpiła druga awaria gazociągu częstochowskiego. Jednak dzięki ofiarnej pracy ekip remontowych, które działy bez przerwy całą noc już 15 bm. rano awaria zosta-

ła zlikwidowana i do Łodzi zaczął znowu płynąć gaz. Ponieważ jednak ślaski gaz ma do przebycia niebagatelną drogę 140 km, ciśnienie jego wraza stopniowo — nie tak prędko jak życzyliby sobie odbiorcy.

I jeszcze jedna odpowiedź na pytania wysuwane przez naszych Czytelników. Łódzka Gazownia w razie awarii gazociągu naprawdę nie może sprostać zadaniu, ponieważ jej produkcja pokrywa zaledwie 37 proc. zapotrzebowania. (h)

Od 17 grudnia nowa linia autobusowa „74”

W niedzielę — 17 grudnia, MPK uruchamia nową linię autobusową „74” na trasie z ul. Rojnej do ul. Grabieniowej (Teofilów), Traktorowa, Rąbieńska, Krakowska, Biegunowa, Srebrzyńska, Al. Unii, Warszawa, i Maja, Zielona, Wierkowskiego i Zeromskiego do Pl. Barlickiego. (o)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 05
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Straż Pożarna 08
Pogot. Energet. 334-28
Informacja telefon. 03
Informacja PKS 263-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświatl. Ulic 220-89
Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) g. 19
„Dama pikowa”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30, 19
„Cyrano de Bergerac”
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości ul. Moniuszki 4-a) — g. 15 „Moralność pani Dulskiej”, g. 19 „Ogniem i mieczem”
TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 15.30 „Damy i huzary”
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Słuby paniieńskie”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „W czepku urodzona”
OPERETKA (Północna 47-51) g. 19 „Niedziela w Rzymie”
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 16.30 (wid. zamknięte) — „Szewczyk Dratewka”

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁOKIENNICWA (ul. Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”, „Tkanina polska”, „Tkaniny żakardowe H. Kiedrzyńskiej-Berbeckiej” czynne godz. 10-17.
MUZEUM KATEORY E-WOLUCJONIZMU UE (Park Sienkiewicza) — czynne godz. 11-19.
MUZEUM SZUKI (Więckowskiego 36) czynne od 9 do 15.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawa pn. „Wpływ Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na ruch robotniczy w Łodzi i okolicy” czynna od 10-15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14). Wystawa pn. „Militaria Bliskiego Wschodu”. Czynna od 11-17.

WYSTAWY

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZUK PIĘKNYCH — wystawa malarstwa Zygmunta Hyżego, foyer P. Teatru Nowego, ul. Więckowskiego 15, czynna w

CO? gdzie? KIEDY?

czasie spektakli teatralnych — wystawa festiwalowa teatrów lalek, kawiarnia „Baton”, ul. A. Struga 6/10, czynna codziennie w godz. od 10-22.
KINA
BALTYK — „Quentin Durward” od lat 11 (USA) g. 10, 12.30, 15. „Wojna i pokój” (2 serie) od lat 14 (radz.) godz. 17.30
POLONIA — „Galia” od lat 18 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA — „Polyanna” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.30, 15 „Oferta matrymonialna” od lat 16 (wt.-fr.) g. 17.30, 20
WOLNOSC — „Dziela Navarony” od lat 14 (ang.) godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15
WŁOKNIARZ — „Dziela Navarony” od lat 14 (ang.) godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15
ZACHĘTA — „Włóczęgi północy” od lat 11 (USA) g. 12, 14, 18, 20
SEANSE NOCNE
WISLA — „Biedne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy” (wl.) g. 22.30
WŁOKNIARZ — „Quentin Durward” (USA) godz. 22.30
MUZA — „Testament Inkwizycji” (bułg.-wl.) g. 22
ADRIA (Piotrkowska 150) „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” od lat 14 (NRD) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
CZAJKA (Aleksandrowska 182) „Twarz zbiega” (USA) od lat 14 godz. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Rzeka Czerwona” (USA) od lat 14 g. 17, 19
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Osiedla wiatr” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Grek Zorba” od lat 16 (USA) g. 16, 19
MAJA (Kilińskiego 178) „Dzwonnik z Notre Dame” od lat 16 (fr.) g. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Arcylokał” od lat 14 (franc.) godz. 19
ŁDK (Traugutta nr 10) „Raryz — Warszawa bez wicy” (pol.) od lat 14 g. 15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Darling” od lat 18 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

DYZURY APTK

Ossowskiego 4, Gagarina 6, Tuwima 19, Piotrkowska 25, Przybyszewskiego 86, Limanowskiego 1, Karolewska 48.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzacę i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM. ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzacę i chore ginekologicznie z rejonowych poradni „K” przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.
Szpital im. B. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzacę chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i ul. Piotrkowskiej 289.
Szpital im. M. Madurkowskiej 37 — przyjmuje rodzacę i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje rodzacę i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty i Włoczek.
Chirurgia Południe — Szpital im. Brudzińskiego, Kosynierów Gdynskich 61.
Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.
Laryngologia: Szp. im. Piłgowa, ul. Włoczańska 195.
Okulistyka: Szp. im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szczeniowatwarowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM ul. Zeromskiego 113.
Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. W ambulatorium internisty przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godzinach 16-7.
Nocna pomoc pielęgnarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-4.

GDYNIA — centrum —

3-pokojowe mieszkanie w wygodnym, c. o., telefon, zamienie na równo rzędne w Łodzi. Wiadomość Łódź, tel. 739-10
STUDENT Szkoły Filmowej poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Oferty „46918” Prasa, Piotrkowska 96

DUŻY pokój, kuchnia, balkon (Obywatelska). I piętro, zamienie na 3 lub 4-pokojowe mieszkanie. Tel. 500-29, godz. 20-21 46934 g

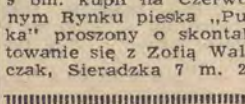
ZDROWIE — 2 pokoje, kuchnię, 60 m kw. parter (w willi 2-rodzinnej, garaż, ogród) — zamienie na 2 pokoje, kuchnię w blokach do II p. Tel. 204-10, godz. 8-10

2 POKOJE, kuchnię, bloki — Osiedle Wł. Bytomskiej, zamienie na 3 lub 4-pokojowe mieszkanie. Tel. 500-29, godz. 20-21 46934 g

MEZCZYŻNA, który dnia 9 bm. kupił na Czerwonym Rynku pieska „Pucka” przosny o skontaktowanie się z Zofią Walczak, Sieradzka 7 m. 20

zapobiegają niepożądaną ciążę. DO NABYCIA: we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH”.

Cena zł. 7, na receptę zł. 2,10.



zapobiegają niepożądaną ciążę. DO NABYCIA: we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH”.

Cena zł. 7, na receptę zł. 2,10.

zapobiegają niepożądaną ciążę. DO NABYCIA: we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH”.

Cena zł. 7, na receptę zł. 2,10.

ODSTAPIE pokój na o-

kres 3 lat. Platne z góry. Obr. Stalingradu 71/73 m. 49 godz. 18-20
STUDENTKA poszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Oferty „46935” Prasa, Piotrkowska 96

POGOTOWIE telewizyjne Tybinkowski, Gdańska 56 45861 g

WYPOŻYCZALNIA sukien poleca: ślubne, wieczorowe, kapki, welony. Obr. Stalingradu 32, róg Gdańskiej, Cecylia Podnieszńska 46952 g

AUTOMOBILELUB prowadzi kursy kierowców wszystkich kategorii, w tym amatorskie sobotnio-niedzielne. Zapisy: ul. Przybyszewskiego 73, godz. 16-20, tel. 497-07, ul. Piotrkowska 15, godz. 13-20, tel. 232-16, ul. Tuwima 15, godz. 8-20, tel. 212-39 i 246-82. Otwarcie kursów w każdą sobotę 8996 k

SZKOŁA Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42. Nauka polonazy. Kursy dla początkujących. Zapisy codziennie

STUDENT udziela korepetycji z matematyki, fizyki, chemii. Tel. 411-03

DNIA 11. XII. o godz. 6.30 na trasie Kolej Obwodowa — Plac Niepodległości, zgubiono w tramwaju 42 „Bis” zegarek marki „Poliot”. Zna lazca przosny o zwrot. Marian Kijwak, Kosmonautów 8-19 46923 g

3 GRUDNIA br. zaginiony owczarek szkocki „Colie”, rudo-biały, 3-miesięczny. Ktokolwiek wie o jego pobycie przosny jest o powiadomienie za wynagrodzeniem: Łódź, Krakusa 7-3, Orendowicz 46972 g

GOSPODIA umiejająca go tować, dochodząca potrzebna. Tel. 224-59

FRYZJER męski na stałe potrzebny, Limanowskiego 34 46961 g

GOSPODIA potrzebna. Lesiński, Konstytucyjna 7 m. 39 (Kolo Radiostacji) 46971 g

JAN Rumiński, Więckowskiego 49 zgubił pieczątkę o brzmieniu „PTHW nr 3 w Łodzi, konwojent nr 370”

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOSCI

Sygn. Km. 78/66 Dnia 8 grudnia 1967 r. Komornik Sądu Powiatowego w Sieradzu Ignacy Jakowicki, mający kancelarię w Sieradzu przy ul. XX-lecia PRL na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 stycznia 1968 r., o godz. 12 w Sądzie Powiatowym w Sieradzu, ul. XX-lecia PRL, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, połowy nieruchomości, położonej w Zduńskiej Woli, ul. M. Buczka nr 24, składającej się z placu z zabudowaniami, należącej do Marianny Radomskiej. Nieruchomość ta ma urzędzoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych w Zduńskiej Woli za Nr Kw. 340. Nieruchomość oszacowana została na zł 114.730, cena zaś wywołania wynosi zł 76.487. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 11.473. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w sekretariacie Sądu Powiatowego w Sieradzu.

Komornik Sądu Powiatowego (I. JAKOWICKI) 9257-k

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 26 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie całkowitego przygotowania następujących zbiorników do legalizacji przez Obwodowy Urząd Jakości i Miar: (zgodnie z zarządzeniem Prezesa Centralnego Urzędu Jakości i Miar z dnia 5. X. 1966 r. w sprawie określenia narzędzi pomiarowych podlegających obowiązkowi legalizacji), (MP nr 58, poz. 282, z 1966 r.): 1) 3 zbiorniki po 400.000 litrów, 2) 5 zbiorników po 150.000 litrów, 3) 3 zbiorniki po 50.000 litrów, 4) 3 zbiorniki po 10.000 litrów. Wyżej wymienione zbiorniki znajdują się w mag. spirytusu Łódzkich Zakładów Przemysłu Spirytusowego. Na wykonawcy ciąży obowiązek załatwienia formalności związanych z oddaniem zbiorników zalegalizowanych zleceńodawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wiadomości na w/w temat udziela dział głównego mechanika EZPS w Łodzi, Armii Czerwonej 26 w godz. 7-15, tel. 428-30, wewn. 41. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie zakładu do 31. XII. 1967 r. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi 2. I. 1968 r., o godz. 10 rano w dziale gł. technologa. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 9234-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MAGISTRÓW ekonomii oraz inżynierów mechaników z praktyką w zakresie organizacji produkcji i zarządzania zatrudni z dniem 2 stycznia 1968 r. na terenie Łodzi — poważne przedsiębiorstwo przemysłu maszynowego. Oferty pisemne nr „9173/k” prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. 9173-k

MAGISTRÓW inżynierów, inżynierów oraz techników instalacji sanitarnych i c.o., mgr inżyniera lub technika elektryka z uprawnieniami budowlanymi oraz V lub IV grupa bhp, technika mechanika na stanowisko technologa do zakładu produkcji pomocniczej, starszego ref. ekonomicznego do spraw organizacyjnych, ekonomistę z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym na stanowisko z-cy kier. dz. zaopatrzenia, elektryków z praktyką i grupą bhp, mararży, ślusarzy, spawaczy, kopcaczy, blacharzy na roboty wentylacyjne oraz cieśli przyjmie Miejskie Przedz. Instalacyjne w Łodzi, Gdańska 96. Prace wyłącznie na terenie m. Łodzi. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy miejsca w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela dział zatrudnienia i plac, III piętro, pokój nr 307, tel. 235-96, wewn. 93 codziennie w godz. 7-13. 9001-k

INŻYNIERA odlewnika zatrudni na stanowisku kier. technicznego Sp-ółki Pracy „Armatura” w Łodzi, Duńska 23 (Zabieniec), tel. 763-76. 8926-k

ST. INSPEKTORA w wydziale mechaniki i energetyki, st. inspektora w wydziale plan. i zaopatr. inwestycji, st. inspektora w wydz. wykonawstwa inwestycji, st. instruktora do branżowego ośrodka normowania pracy poszukuje Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych. W/w pracownicy winni posiadać wyższe wykształcenie techniczne i ekonomiczne oraz praktykę w przemyśle. Jednocześnie zatrudnimy st. inspektora d/s szkolenia wewnątrzzakładowego (wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub pedagogiczne). Oferty należy składać w wydz. kadry i szkolenia zawodowego w Łodzi, Piotrkowska 203/205, w godz. 8-15. 9274-k

INŻYNIERA ARCHITEKTA z uprawnieniami w zakresie projektowania na stanowisko st. projektanta, osobę z wykształceniem wyższym technicznym lub ekonomicznym albo średnim i długotętną praktyką oraz znajomością wycen prac projektowych na stanowisko kierownika sekcji wycen — przyjmie natychmiast Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego „Agroprojekt” w Łodzi. Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie biura, Łódź, Więckowskiego 29, w godz. 7-14, tel. 281-00, wewn. 40. 9221-k

EKONOMICZNE z wykształceniem wyższym lub średnim z 2-letnią praktyką zawodową względnie technika budowlanego lub instalacji sanitarnych również z 2-letnią praktyką zawodową na stanowisko starszego ekonomisty lub ekonomisty w dziale planowania i administracji przyjmie Biuro Projektów Kolejowych w Łodzi. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w państwowych biurach projektowych oraz dodatkowo świadczenia kolejowe ze zniżką kolejową dla pracownika i rodziny. Blizszych informacji udziela referat kadry w godz. 8-13, Łódź, Więckowskiego 16, III piętro, pokój nr 15. 9076-k

OGŁOSZENIA DROBNE

OKULISTYCZNY gabinet lekarski prowadzi Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów w sklepie Foto-Optyki w Łodzi, Piotrkowska 111, tel. 321-17. Leczenie i dobiowanie szkielec na miejscu 9131 k

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16-18, Kilińskiego 132 46310 g

DOMEK 1-rodzinny kupię. Oferty „46954” Prasa, Piotrkowska 96

DZICZKI róż multiflory sprzedam. Łódź. Radziecka 89, Sudał, Tel. 533-06

PIEC c. o. sprzedam. Deczyńskiego 6

OKAZJA — dywan perski, kódrę puchową, poduszki — nowe, 2 łóżka, szafa, szkrzypce — sprzedam. Tel. 478-10

OBRAZ olejny (abstrakcja) 2x1,40 tania sprzedam. Tel. 209-82, od 18

TELEWIZOR „Pegaz” sprzedam. Kopernika 39 m. 3 od godz. 19

NOWY taksometr „Poltax” i nowy kornet sprzedam. Gzierz, tel. 16-21-59

PALME „Feniks” dużą, tania sprzedam. Tel. 448-30

KOZUSZKI bułgarskie dziecięce (na lat 7 i 13) sprzedam. Kopcińskiego 36-b, parter po godz. 18

FUTRO — tchórze bułgarskie sprzedam. Łódź, Pańska 19 46946 g

TELEWIZOR tranzystorowy „Junost” prod. radzieckiej okazjnie sprzedam. Kuźma, 19 Stycznia 51, godz. 15-20

MASZYNE dziewiarskie, sponczkowa nr 7 — długość 1 m sprzedam. Łódź, Pańska 29, Zawada

FOTEL dentystyczny, wiertarkę nożno-elektryczną, szafkę itp. sprzedam. Tel. 334-60 po 19

FUTRO — łapki karaku łowe, kanadyjskie, czarne (duże) tania sprzedam. Swierczewskiego 4a m. 7, cały dzień

SZAFĘ pojemnik, biurko, stół sprzedam. Tel. 505-16, Zachodnia 38-6

OWCZARKI alzackie 7-tygodniowe sprzedam. Traugutta 10 m. 2, od godz. 16 46974 g

KOZUCH damski sprzedam. Przeszenna 32, Gudam (dojazd tramwajem „26”, „42” 46975 g

„WARTBURGA”, „Moskwicza”, „Skodę”-1000-MB” nowe lub po nie wielkim przebiegu kupię. Oferty „46938” Prasa, Piotrkowska 96

POKOJKU ewent. pomieszczenia przy kulturalnej osobie poszukuje rencista. Oferty „46940” Prasa, Piotrkowska 96

GARAZU w okolicy Obywatelskiej, Aleja Politechniki — poszukuje. Tel. 541-60 46921 g

Za darmo można wygrać: NARTY — 560 zł, LYŻWY z BUTAMI — 450 zł, SANKI SKŁADANE — 310 zł oraz wiele innych atrakcyjnych nagród — KUPUJĄC w ZNAKOMIENIE ZAOPATRZONYCH NA ŚWIĘTA SPÓŁDZIELCZYCH DOMACH HANDLOWYCH: ul. PIOTRKOWSKA 53 i 100 (odzież, tkaniny), „ PIOTRKOWSKA 188 (odzież, obuwie, tkaniny), „ ARMII CZERWONEJ 54 (odzież, obuwie, art. gospod. domowego, elektrotechniczne, perfumeryjne). Uwaga! LOSOWANIE NAGRÓD przed świętami!

TYDZIEŃ w TV

SOBOTA - 16. XII. 1967 R.

18.20 - „Hokeiści” - film fab. prod. radz. 14.55 - Geografia (kl. VI) „Nad górą Odrą”. 12.15 - Przerwa. 15.50 - Program dnia. 15.55 - TV Kurs Rolniczy - „Pomieszczenia dla trzody chlewnej”. 16.30 - EWD. 16.55 - Wiadomości. 17.05 - Dla młodych widzów: „Konkurs pięciu milionów”. 18.05 - Film krótkometrażowy. 18.30 - Sprawozdanie sportowe. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Monitor. 20.10 - „Almanach” - przegląd satyryczno-kulturalny. 20.45 - „Piosenki Andrzeja Korzyńskiego”. 21.25 - Dziennik. 21.40 - Wiadomości sportowe. 22.00 - „Hokeiści” - film fab. prod. radz. 23.30 - Program na jutro.

NIEDZIELA - 17. XII. 1967 R.

8.35 - Program dnia. 8.40 - TV Kurs Rolniczy: „Pomieszczenia dla trzody chlewnej”. 9.15 - Przypomnienie, radzimy. 9.30 - Z cyklu: „Przedmieścia Leningradu” (Leningrad). 10.00 - Dla młodych widzów: „Sport i zabawa” - finał rozgrywek sezonu 1966/1967. 11.05 - „Ekran przyjaźni” - rozstrzygnięcie konkursu na filmy amatorskie o przyjaźni polsko-radzieckiej (z Moskwy i Katowic). 12.05 - Wiadomości. 12.15 - PKF. 12.25 - „Dzieci mewy” - film prod. bułg. 12.40 - „Bawcie się z nami”. 13.25 - Teatrzyk dla przedszkolaków. 14.05 - Film z serii: „Uciekinier”. 14.35 - Przemiany. 15.05 - Film z serii: „Bonanza”. 15.55 - „Wielka gra” - teleturniej. 17.00 - „Legenda Bałtyku” - telewizyjna inscenizacja opery Feliksa Nowowiejskiego. 18.00 - „Włoskie spotkania” - reportaż filmowy. 18.20 - Z cyklu: „Piórkiem i węglem”. 18.40 - „Spotkanie z pisarzem” - Władysław Machejek. 19.05 - Z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.00 - Niedzielnym program rozrywkowy. 20.45 - „Pięć grobowców” - film fab. prod. USA. 22.15 - Niedziela sportowa. 22.35 - Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK - 18. XII. 1967 R.

15.40 - Program dnia. 15.45 - Politechnika TV: Geometria wykresina I roku. „Wielościenny” cz. II. 16.25 - Chemia: I roku. „Korozyja i sposoby jej zwalczania”. 16.55 - Wiadomości. 17.00 - „Kino Płyty”. 17.15 - „Zrób to sam”. 17.30 - „Eureka”. 18.05 - „Na zdrowie”. 18.25 - EWD. 18.45 - Kino Krótkich Filmów. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - Teatr Telewizji: „Malinierz” - Fritz Hochwaller. 21.30 - Janosik idzie do fabryki. 22.00 - Dziennik. 22.15 - Program na jutro. 22.20 - Politechnika TV: Geometria wykresina I roku (powt.). 22.55 - Politechnika TV: Chemia I roku (powt.).

WTOREK - 19. XII. 1967 R.

8.20 - „Dziewczyna kłamię” - film fab. prod. jugos. 9.55 - Język polski (klasy IIc) Moller - „Świętoszek”. 10.25 - Przerwa. 11.55 - Język polski (kl. V-VI) „Przygoda w lesie” z cyklu: „O miejsce wśród ludzi”. 12.30 - „Przysposobienie rolnicze”. 13.05 - Przerwa. 15.05 - Program dnia. 15.10 - „Przysposobienie rolnicze”. 15.45 - Politechnika TV: Matematyka II roku. „Rachunek prawdopodobieństwa” I cz. 16.25 - Matematyka II roku. „Rachunek prawdopodobieństwa” II cz. 16.55 - Wiadomości. 17.00 - „Magiczna pateczka” (II). 17.20 - „Latający Holender na Pacyfiku”. 17.50 - „Nie tylko dla pań”. 18.10 - Z cyklu: „7 milionów młodych”. 18.25 - EWD. 18.40 - „Jesienne melodie” - film prod. radz. 18.50 - „Sonda”. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - Program studencki. 20.35 - „Dziewczyna kłamię” - film fab. prod. jugos. 22.05 - Film dok. „W Surgucie też żyją ludzie”. 22.30 - Dziennik. 22.45 - Program na jutro. 22.50 - Politechnika TV: Matematyka II roku (powt.). 22.55 - Politechnika TV: Matematyka II roku (powt.).

ŚRODA - 20. XII. 1967 R.

8.20-9.50 - „Zołnierskie serce” - film fab. prod. radz. 9.55 - Fizyka (kl. VI) „Odkrycia Pascala”. 10.25 - Przerwa. 10.55 - Wychowanie obywatelskie (kl. VIII). 11.25 - Przerwa. 15.40 - Program dnia. 15.45 - Politechnika TV: Matematyka I roku. „Pochodne wyższych rzędów”. 16.35 - Matematyka I roku. „Twierdzenie o przystość skończonych”.

16.55 - Wiadomości. 17.00 - Dla dzieci: „W bielej wytwórni przygód i fantazji” - rep. filmowy. 17.15 - Film z serii: „Bolek i Lolek na wakacjach”. 17.25 - Telekram. 17.35 - PKF. 17.45 - Film krótkometraż. 18.15 - „Sezam muzyczny”. 18.45 - EWD. 19.00 - „Opus Jazz” - film prod. pol. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - Magazyn medyczny. 20.35 - Film z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia”. 21.20 - „Światowid”. 21.50 - Studio Współczesne TV: „Rocznica ślubu”. 22.50 - Dziennik. 23.05 - Program na jutro. 23.10 - Politechnika TV: Matematyka I roku (powt.). 23.40 - Politechnika TV: Matematyka I roku (powt.).

CZWARTEK - 21. XII. 1967 R.

15.40 - Program dnia. 15.45 - Politechnika TV: „Polaryzacja światła”. 16.25 - Fizyka II roku. „Przebieg światła przez ośrodki anizotropowe”. 16.55 - Wiadomości. 17.00 - Teleferie. 18.05 - EWD. 18.20 - Próby. 18.45 - „Wieczór Wawelski”. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - Dobry wieczór, jak minął dzień. 20.35 - „Skrytobójcy” - film fab. prod. NRD. 22.20 - W pracowniach polskich uczonych. 22.45 - Dziennik. 23.00 - Program na jutro. 23.05 - Politechnika TV (powt.). 23.40 - Politechnika TV (powt.).

PIĄTEK - 22. XII. 1967 R.

9.00 - Teleferie - „Pietnastoletni kapitan” - film fab. prod. radz. 10.30 - Przerwa. 15.40 - Program dnia. 15.45 - Politechnika TV: Matematyka I roku. „Różniczkowa funkcja”. 16.25 - Matematyka I roku. „Wzór Taylora”. 16.55 - Wiadomości. 17.00 - „Miś z okienka”. 17.15 - Śpiewa i tańczy regionalny zesp. Ziemi Bytowskiej. 17.45 - „Klub dobrych gospodarzy”. 18.10 - EWD. 18.25 - Z cyklu: „Polska między wojnami”. 18.55 - „Świeła Marta Kotowska”. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - „Czwarta zmiana”. 20.40 - Teatr Telewizji - Anna Świerczyńska - „Kiedy rzeka była źródłem”. 21.55 - „Pejzaże”. 22.15 - „Zderzenie”. 22.45 - Dziennik. 23.00 - Program na jutro. 23.05 - Politechnika TV: (powt.). 23.40 - Politechnika TV: (powt.).

SOBOTA - 23. XII. 1967 R.

9.00 - Teleferie: w programie „Od Apeninów do Andów”. 10.25 - Przerwa. 14.40 - Program dnia. 14.45 - EWD. 15.00 - „Trzy dni z życia Wani Siemionowa” - film fab. 16.25 - Program tygodnia. 16.55 - Wiadomości. 17.00 - Dla dzieci: „Ula i świat”. 17.20 - „Jemina i Johnny” - film fab. prod. ang. 17.50 - „Gawędy wilków morskich”. 18.10 - „Spotkanie z przyrodą”. 18.35 - „Zabijanka” - nowela filmowa. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Monitor. 20.10 - „Pastorałka”. 20.45 - Dziennik. 21.05 - Teatr Rozrywkowy: Władysław Krzemiński - „Romans z wodewilu”. 22.20 - „Dzwonnik z Notre Dame” - film fab. prod. USA. 24.10 - Program na jutro.

NIEDZIELA - 24. XII. 1967 R.

10.15 - Program dnia. 10.20 - „Dubrawka” - film prod. radz. 11.40 - PKF. 11.50 - Film z serii: „Uciekinier”. 12.20 - Wiadomości. 12.30 - „Sezam muzyczny” - Koncert Chóru Stulgrosza. 13.05 - „Przemiany”. 13.35 - „Na tropie blagi” - teleturniej. 14.10 - „Popularne melodie gra Rafał Mandez”. 14.30 - Teatr Młodego Widza: Zbigniew Nienacki - „Krwawa ręka”. 15.30 - „Turniej Turniejów”. 16.30 - „Karnawał ante-portas” - Kabaret. 17.00 - „Piórkiem i węglem”. 17.30 - Estrada Literacka: „Drzewa moje ojczyście”. 18.15 - „Ludzie i zdarzenia”. 18.30 - „Portrety - Władysław Reymont”. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - „Nauki małżeńskie pani Caudle” - cz. I. 20.25 - Film z serii: „Ls Fontaine wiecznie żywy”. 20.50 - „Bigos staro-warszawski”. 21.40 - „Było to w Rzymie” - film fab. prod. franc.-włoskiej. 23.05 - „Legenda Rudolfa Valentino” - film prod. USA. 23.55 - Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK - 25. XII. 1967 R.

10.00 - Program dnia. 10.05 - „Niesmiatw w akcji” - film fab. 11.30 - „Najmłodszy wykonawca muzyki współczesnej”. 12.05 - „Start i meta”. 13.05 - „Kukuła w niebezpieczeństwie” - film prod. ang. 14.00 - „Zespoły regionalne: Real. TV - J. Woźniak. Reżyseria - Janusz Rzeszowski. Scenografia - Jerzy Mastowski. Wystąpiła zespoły pieśni i tańca z Cieszyńska, Kamienicy i Nowego Miasta. 14.45 - Dla dzieci: Krzysztof Orski - „Zimowa przygoda”. 15.25 - „Pies mój przyjaciel” - film prod. franc. 15.45 - „Sopot 67” - film. 16.35 - Teatr - rep. film. 16.50 - Tele-Echo. 17.35 - Kino Krótkich Filmów. 18.05 - Z cyklu „Spotkanie z cieniem” - Hanka Ordonówna. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 - Studio 63: „Ich czworo” - Gabriel Zapolskiej. 21.20 - „Fantomy” - film TV prod. pol. 21.55 - „Brzeg rzeki” - film fab. prod. USA. 24.20 - Program na jutro.

RADIO

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Melodie rozrywkowe. 8.49 Muzyka ludowa. 9.00 „Uczmy się śpiewać”. 9.20 Poranny koncert. 10.00 „Tartarin w Alpach” - fragm. 10.20 Muzyka słowiańska. 11.00 „Razem - przyjaciele”. 11.30 Pozna jemy nasze pieśni. 12.06 Wiad. 12.10 Gra zespół klawirzystów. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”. 13.00 „Srebrne łyżwy” - słuch. 13.20 (Ł) Koncert rozrywkowy. 14.00 Zagadka literacka. 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 15.00 Wiad. 15.05 Koncert solistów. 15.30 Kultura pilnie poszukiwana. 16.05 Radiostopem po kraju i świecie. 16.30 „Mój program na antenie”. 17.00 „Kolorowy mikrofon”. 17.35 „Klasówka z techniki”. 17.55 Wiad. 18.00 Muzyka na parkiecie. 18.20 Transmisja z meczu hokejowego Polska - NRD. 19.10 Publicystyka międzynarodowa. 19.20 Wędrowni muzycy po kraju. 20.00 Wiad. 20.31 „Prezent z Paryża” - słuch. 21.11 Paryskie melodie i piosenki. 21.40 Chwila poezji. 21.45 Znane ork. 22.25 Chwila prozy. 22.30 F. Defius - „Hasan - lub złota podróż do Samarkandy” - muzyka. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Gra zespół J. Miliana. 23.35 Z Nagrań zesp. instr. „Virtuosi di Roma”. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Po obu brzegach rzeki Ben-Hai”. 9.00 Muzyka ludowa. 9.20 Tańce i marsze. 9.50 „Pierwszy artykuł” - fragm. 10.00 Wiad. 10.05 Melodie filmowe. 10.50 „Elegia Massena” - opow. 11.10 Felieton M. Koffy. 11.20 Poranny koncert chopinowski. 11.40 C. Debussy: Epigrafy antyczne. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert rozrywkowy. 12.50 Mówi technika. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.15 (Ł) Muzyka ludowa. 13.30 (Ł) Kwadrans muzyki. 13.45 (Ł) „Gospodarska rozmowa” - rep. 14.00 Kwadrans z zesp. „Trzy Słońca”. 14.15 Śpiewa zespół wokali. 14.30 Uniwersytet Radiowy. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Melodie rozrywkowe. 15.15 Piosenki żołnierskie. 15.30 „Pan Twardowski w Czupidowie” - słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Koncert melodii o Warszawie. 17.01 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.15 (Ł) „Okolice kultury” - fel. 17.25 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.15 (Ł) „Reportaż na zamówienie”. 18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i akt. 19.30 „Matysła kowie”. 20.00 Recital tygodnia. 20.30 Koncert popularny. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Poznawska 15-ka Radiowa. 22.00 Radiokabaret „Trzy po trzy”. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Wiad.

Dnia 14 grudnia 1967 roku zmarł

Jerzy Kaniewski

W Zmarłym tracimy ofiarnego i wzorowego pracownika, szczerego i oddanego Kolegę.
W pamięci naszej pozostanie jako wzór szlachetnego i prawego człowieka.

ZONIE, CORECZCE i pozostałej RODZINIE wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają

RADA, ZARZĄD, PODST. ORGAN. PART. oraz WSPÓŁPRACOWNICY ze SP-NI INWALIDÓW „INLAM” w ŁODZI

Obywatelce HENRYCE FISZER wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

MGR ROMANA FISZERA

składają

DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART., RADA ZAKŁADÓW, PRACOWNICY ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU GUMOWEGO oraz PRACOWNICY PODLEŻYCH ZAKŁADÓW PRZEM. GUMOWEGO



W KRÓTKIE

KARNAWAŁ!!!

W KRÓTKIE



BROKATY, SZYFONY, JEDWABIE, LAMY, ŻAKARDY na suknie wieczorowe, balowe, wizytowe - POLECAMY w sklepach MHD Art. Włókienniczymi w Łodzi przy ul. ul.: PIOTRKOWSKIEJ 46, 73, 89, 122, NOWOTKI 6. Gwarantuje bogate zaopatrzenie Wojewódzka Hurtownia Tekstylna.

Z ZEYDLER-ZBOROWSKI ZAGZEŁO się w sobotę

Natorski stanął koło szatni i wzrokiem szukał wolnego stolika. Właśnie pod oknem jakiś młody człowiek pisał. Śmiały się. Byli w doskonałych humorach. Wychodząc, jasnowłosa dziewczyna spojrzała na niego z pewnym zainteresowaniem. Nagle zrobiło mu się żal młodości. Właściwie niewiele tych lat, a to już tak dawno.

Usadł, zamówił kawę i zapalił papierosa. Znowu powrócił myślami do tamtej sprawy i do rozmowy z Rajskim. Profesorowa Wasilewska, Warysowa, Rajski... Bronił się przed tym, żeby ojca Elżbiety łączyć z tą całą historią, ale nie mógł się jednak oprzeć wrażeniu, że Rajski prowadził jakąś grę, że coś wie i że coś chce ukryć. Dlaczego on, u diabła, tak bardzo interesuje się sprawą Warysa? Przecież chyba nie tylko ze względu na sławę adwokacką przyszłego zięcia? Psiakrew! Czyżby on rzeczywiście miał coś wspólnego z tą sprawą? Jest jednym z dyrektorów Biura Turystyki. Na takim stanowisku niewątpliwie istnieją różne możliwości. Od niego dużo zależy. On załatwia sprawy paszportowe, jest zorientowany w ruchu turystycznym. Wie kto wyjeżdża za

granicę. Jest człowiekiem bardzo zamożnym. Prowadzi dom na wysokim poziomie. Niedawno kupił sobie nowy wóz, tego szarego fiata. Skąd bierze na to wszystko pieniądze? Przecież nie z tej mizernej dyrektorskiej pensyjki. Do diabła, do diabła! Pluszowe niedziwiadki... Na tym zdjęciu sytuacyjnym widział wyraźnie cztery takie misie siedzące na tapczanie w wilki Warysów. No ale właściwie to niczego nie dowodzi. Ostatecznie każdemu wolno bawić się misiami. Warysowa nie miała dzieci. Nie hodowała też ani psów ani kotów. Może więc swe macierzyńskie uczucia przelewała na pluszowe niedziwiadki? A Ewa? Czy mógł mieć do niej całkowite zaufanie? Czy nie jest w jakiś sposób zamieszana w to wszystko? To zaubienie kluczy było trochę podejrzane. Znała jego sprawę. Wiedziała niemal o każdym jego kroku. Do licha! Nie można przeczyć wszystkich podejrzewać.

Postanowił zobaczyć się z Warysową. Skłonił na kelnerkę.

Zapomniał o Klubie Prasy. Szedł zamyślony w kierunku Marszałkowskiej. Na rogu Brackiej czerwone światło. Zatrzymał się.

- Dzień dobry, panie mecenasie.

Odwrocił głowę.

- Witam pana, panie kapitanie. Czyżby mnie pan znowu śledził?

- Zgadł pan. Chciałbym z panem chwilę pogawędzić.

- To się znakomicie składa, bo ja także mam panu coś ciekawego do zakomunikowania. Gdzie moglibyśmy spokojnie porozmawiać?

- Może po prostu wstąpi pan na chwilę do mnie? - zaproponował Downar. - Mieszkam tu niedaleko, na Koszykowej.

Wskoczyli do przejeżdżającego trolejbusu. Gdy znaleźli się przed potężnym gmachem, Natorski spytał:

- Wysoko pan mieszka?

- Czwarte piętro.

- A winda?

- Wyjątkowo działa.

Pojechali na górę.

Downar usadowił swego gościa na niewielkim foteliku, obitym zieloną materią. Spytał:

- Napije się pan kawy?

Natorski potrząsnął głową.

- Nie, dziękuję. Jako sławny detektyw powinien pan wiedzieć, iż przed chwilą skonsumsiłem w „Alhambrze” potężną porcję tego wzmacniającego płynu. Przyznaję, że odczuwałem brak kofeiny w organizmie, ale brak ten został z nadmiarem wyrównany.

- To może kropelkę jakiegoś alkoholu?

- Nie, nie, dziękuję bardzo. Jeśli chce mi pan zrobić przyjemność, to poproszę o szklankę zimnej wody. O ile możności bez arsenianu.

- Mam wrażenie, że znalazłby się w Warszawie ktoś, kto chętnie by pana poczęstował taką lemoniadką - powiedział Downar i przyniósł wodę.

- Czy mówi pan poważnie? - spytał Natorski.

- Najzupełniej. Aha... Chciałem pana zapytać, kto owej pamiętnej soboty otworzył drzwi klientowi, który ostatni wyszedł z pańskiej kancelarii i który podał się za Teodora Hertza?

Natorski pomyślał chwilę.

- Chyba ja mu otworzyłem. Tak, tak, na pewno. Teraz sobie przypominam. Ewa pi-

sała coś na maszynie, a ja wyszedłem z łazienki, kiedy rozległ się dzwonek. Otworzyłem więc drzwi i od razu wprowadziłem tego jegomościa do mojego gabinetu.

- Więc panna Ewa w ogóle go nie widziała?

- Nie.

- A jak wychodził?

- O ile sobie przypominam, nie odprowadzała go do drzwi. Cały czas pisała na maszynie w sąsiednim pokoju.

Downar począł przebieierać palcami po poręczu fotela.

- Więc pan jest właściwie jedynym człowiekiem mogącym zidentyfikować tego faceta

- Z tego wynika, że tak.

- Zakładając, że to on jest mordercą, możemy bez trudu dojść do niezbyt dła pana miłego wniosku, iż osobnik ten z prawdziwą radością widziałby pana w kostnicy.

- Rozumowanie to wydaje mi się logiczne - przyznał bez entuzjazmu Natorski.

- Tak - ciągnął dalej Downar. - I nie tylko jego ucieszyłaby wieść o pańskim zgoinie. Trzeba sobie bowiem zdać sprawę z tego, że jego zdemaskowanie stałoby się przysłowiową nitką, która doprowadziłaby nas do kłębka, czyli do wykrycia całej tak sprawnie działającej organizacji.

Natorski uważnie przyjrzał się Downarowi.

- Czy chce mnie pan nasraszyć, kapitanie?

(52)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 98, Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-84. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-65, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10. Listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.